Nr 486. Kraków, Wtorek 21. Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych; numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwolanie parlamentu.

Po wczasach czteromiesięcznych rozpoczyna dzisiaj parlament austryacki swoją kampanię jesienną. Obok mnóstwa zaległości z poprzednich zmarnowanych przeważnie sesyj, życie położyło na stole parlamentarnym cały szereg nowych, ogromnie ważnych kwestyj i zagadnień, których najrychlejszego załatwienia i rozwiązania domaga się dobro państwa, krajów poszczególnych i ludności.

Czy jednak w obecnej swej sesyi ludowy parlament austryacki okaże się sprawniejszym i zdolniejszym do pozytywnej pracy, niż w sesyach poprzednich? Istnieje szereg faktów, które uzasadniają przeczącą odpowiedź na to pytanie. — Rozpoczynająca się obecnie sesya może snadno okazać się nawet znacznie gorszą od swoich poprzedniczek.

Życie bowiem publiczne państwa stanęło w martwym punkcie, zatamowane niemal całkowicie sporami narodowościowemi Ciągłe ich zaostrzanie się i coraz wyżej piętrzące się na ich gruncie trudności zniechęcają nawet najbardziej upartych optymistów, których liczba też maleje z dnia na dzień.

Na podłożu wzrastającego pesymizmu rodzą się też coraz obficiej rozmaite mroczne proroctwa i przewidywania. — Upadek gabinetu hr. Stuergkha i rozwiązanie parlamentu należą wśród nich jeszcze do najmniej ponurych, ale też i najmniej znaczących. Doświadczenie bowiem uczy, że w Austryi ustępowanie gabinetów i rozwiązywanie parlamentów zupełnie nie skutkują na jej chroniczną chorobę waśni narodowościowej.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 października.

Dzisiaj po czteromiesięcznej przerwie zbiera się parlament wśród auspicyów bardzo niekorzystnych. Stosunki w parlamencie są zupełnie rozluźnione. Z powodu rozbicia rokowań ugodowych czesko-niemieckich, Niemcy zajmują wobec rządu stanowisko opozycyjne. Zaś z powodu niepowodzeń w rokowaniach polsko-ruskich grożą rządowi również poważne trudności, na co wskazują wczorajsze uchwały klubu ruskiego.

Związek niemiecko-narodowy uchwalił nie dopuścić do żadnych obrad w Izbie posłów przed załatwieniem pragmatyki służbowej, a więc przed załatwieniem planu finansowego, od którego zależy wprowadzenie w życie pragmatyki służbowej. Plan finansowy stoi, jak wiadomo, na pierwszym punkcie porządku dziennego obrad Izby posłów. Komisya parlamentarna klubu ukraińskiego zawiadomiła wczoraj oficyalnie prezydenta ministrów, że Rusini nie dopuszczą do obrad nad planem finansowym przed załatwieniem reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego. Na tem samem stanowisku stoją polscy ludowcy. Rusini wnieśli nadto różne zażalenia, jako to z powodu utworzenia akademii górniczej w Krakowie i z powodu niesprawiedliwego rozdziału kwoty 16 milionów koron, przeznaczonej na zapobieżenie nędzy w Galicyi wschodniej. Zdaniem Rusinów, z kwoty tej głównie skorzystają polscy właściciele wielkich dóbr, a nie chłopi ruscy.

Prezydent ministrów oświadczył Rusinom, że rządowy projekt reformy wyborczej będzie w najbliższym czasie wypracowany.

Na razie jednak Rusini zajmują stanowisko opozycyjne i nie wiadomo, czy na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów możliwem będzie doprowadzić do porozumienia co do obrad w parlamencie, gdzie na porządku dziennym stoi plan finansowy, następnie definitywna reforma regulaminu. Ponadto ma być załatwiony w obecnej sesyi normalny kontyngent rekruta, nadzwyczajne wydatki wojskowe z powodu ostatnich zbrojeń i prowizoryum budżetowe, które dzisiaj wniesie do Izby posłów zastępca ministra Zaleskiego, szef sekcyi bar. Engel.

Zdaniem „Reichspostu" sytuacya przedstawia się w ten sposób, że parlament zdecyduje się załatwić plan finansowy, albo będzie rozwiązany. Sesya parlamentu rozpoczyna się więc wśród stosunków bardzo niepewnych.

Serbia ustąpiła.

W czterdzieści ośm godzin po zakomunikowaniu gabinetowi belgradzkiemu ultimatum austryackiego rząd serbski za pośrednictwem swego posła wiedeńskiego odpowiedział, że żądanie Austryi będzie ściśle w oznaczonym terminie wypełnione bez zastrzeżeń i bez jakichkolwiek warunków.

Jest to powodzenie Austryi tem większe, że sobotni swój krok uczyniła ona zupełnie samoistnie, nie oglądając się nie tylko na tak zw. „Europę", ale nawet na swoich sojuszników. W gabinetach trójporozumienia ultimatum austryackie wywołało — zdziwienie nieprzyjemne. Półoficyalna prasa Londynu, Paryża i Petersburga uderzyła na Austryę. Ale także u sojuszników swoich nie szukała Austrya i nie miała poparcia. Włoska prasa potępiła wręcz krok austryacki, stając w tym względzie na jednej linii z francuską. Niemcy milczały.

Mimo to Serbia bez zwlekania i chęci wykorzystania dla siebie wrogiego dla Austryi nastroju Europy, spełniła żądanie monarchii. Jest to dowodem, że stanowczość i jasność postępowania gwarantują pożądany skutek najlepiej. Gdyby Austrya, nie dając sobie wiązać rąk reunionami rozmaitemi, była w ten sposób postępowała w ciągu całego przesilenia bałkańskiego, byłaby z pewnością wyniosła zeń więcej korzyści, niż dało jej pogotowie wojskowe połączone z wiecznem wahaniem dyplomacyi.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 21 października.

Szybciej aniżeli się spodziewano, konflikt austro-serbski został rozwiązany, a to z powodu natychmiastowego prawie cofnięcia się Serbii.

Już wczoraj wieczorem zjawił się tutejszy poseł serbski Jovan Jovanowicz u ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda i zawiadomił go oficyalnie z polecenia swego rządu, że wojska serbskie będą wycofane z Albanii w przeciągu 8 dniowego terminu, postawionego przez Austryę. Poseł Jovanowicz złożył to oświadczenie w formie obowiązującej, bez wszelkich ograniczeń i zastrzeżeń. Rząd serbski nie postawił zatem żadnych warunków za wycofanie swoich wojsk z Albanii i nie otrzymał też żadnych przyrzeczeń.

W prasie tutejszej objawia się pewne zadowolenie z powodu tego powodzenia Austryi w Serbii, a to tembardziej, że Austrya krok swój przedsięwzięła sama nietylko bez oglądania się na mocarstwa trójporozumienia, ale także bez czynnego poparcia ze strony Niemiec i Włoch. Prasa włoska nawet wręcz wystąpiła przeciw Austryi, zarzucając jej zbyt energiczne postępowanie i brak upoważnienia do tej akcyi. Prasa włoska zajęła więc takie samo stanowisko, jak i prasa francuska.

Zadowolenie w Wiedniu jest tem większe, że obyło się tym razem bez kosztów i przygotowań mobilizacyjnych, chociaż wczoraj i przedwczoraj odbyły się liczne narady wojskowe i posłuchania szefa sztabu generalnego, Conrada i ministra wojny Krobatina u cesarza.

Jak donoszą z Belgradu, koła opozycyjne czynią gabinetowi ostre zarzuty z powodu tej klęski dyplomatycznej Serbii Nie jest wykluczonem, że przyjdzie do przesilenia gabinetowego w Serbii

Paryż, 21 października.

„Matin" zapewnia, że w ministerstwie spraw zagranicznych przyjęto oficyalne zawiadomienie Austryi o ultimatum, wystosowanem do Serbii z poważnemi zastrzeżeniami, wskazując, że sprawa albańska nie jest sprawą austryacką tylko ogólno europejską.

Afera wojskowa we Francyi.

Przed laty dziesięciu ówczesny minister wojny, generał André, postanowił oczyścić armię francuską, a właściwie jej korpus oficerski z żywiołów reakcyjnych, to jest klerykalnych i monarchicznych, a więc wrogich republice. Minister André usunął wtedy kilku generałów, którzy otwarcie występowali przeciwko rządowi republiki i żadną miarą nie mogli pozostać na swoich stanowiskach. André został następnie dzięki zabiegom prawicy parlamentarnej obalony, a stosunki w korpusie oficerskim nie zmieniły się widocznie. Świadczy o tem nowa afera wojskowa, która we Francyi rozzamiętniła umysły i zwróciła na siebie uwagę zagranicy.

Afera ta powstała na tle tegorocznych manewrów na południowym zachodzie Fracyi. Wielkie te manewry jesienne znajdowały się od początku pod niefortunną wróżbą. Gdy jeszcze w zimie ogłoszone zostały tak zwane dyspozycye do manewrów, prasa paryska wystąpiła z bardzo ostrą ich krytyką, która nie milknęła aż do końca manewrów, przeciwnie stawała się coraz namiętniejszą, a co za tem idzie, niesprawiedliwszą.

Niepodobna tutaj pisać o przebiegu manewrów, wspomnimy więc tylko, że kierownicy ich chcieli wypróbować pewne nowości w dziedzinie techniki czysto wojskowej i aprowizacyjnej, tudzież w dziedzinie operatywnej. Poraz pierwszy wzięli udział w manewrach delegaci parlamentu, tak zwani „commissaires parlementaires", ażeby na własne oczy przekonać się o sprawności bojowej armii francuskiej. Nie brakło tedy krytyków i nigdy też do tej pory nie spadł na armię taki grad sądów i to ujemnych.

Pierwszy wystąpił senator Gervais, który podniósł, że efektywny stan oddziałów był nadzwyczajnie słaby, że mianowicie korpus armii liczył zaledwie połowę żołnierzy wobec stopy wojennej, że wreszcie stan liczebny artyleryi był ubolewania godny zarówno co do liczby ludzi i koni, jak co do liczby dział. Nawet nie umiano, zdaniem senatora Gervais, wyzyskać należycie telegrafu bez drutu i parku automobilowego. Senator Charles Humbert napisał w „Journalu" krótko i węzłowato:

„Armia źle prowadzona, źle zaopatrzona, źle wyćwiczona. Zwłaszcza artylerya urąga wszelkiej krytyce. Jeżeli armia nie będzie mieć lepszych wodzów od manewrowych generałów, to będzie stadem ludzi, dojrzałych do pogromu". Wreszcie Bérenger, artykuł swój w „Matinie" zakończył okrzykiem: „Armii naszej brakuje wszystkiego".

Mniej surowymi okazali się niemieccy krytycy, którymi byli oficerowie niemieccy, wysłani na owe manewry. Podnoszą oni — co prawda, nie bez pewnych zastrzeżeń — postęp w dyspozycyach do manewrów, a zwłaszcza wolność postanowień, pozostawioną dowódcom. Dalej chwalą — że przytoczymy wyrażenia z ich sprawozdań — „znaczną miarę inicyatywy i samoistnego sądu, tudzież ochoczą zaczepność" ze strony generałów Pau i Chomer. Podnoszą wreszcie, że armia podczas manewrów trzymała się dzielnie, okazywała dobry nastrój i znosiła chętnie trudy. Nagana dostała się głównie taktyce artyleryi.

Sąd urzędowych rzeczoznawców francuskich wypadł o wiele ujemniej, a wyrazem tego sądu była uchwała, powzięta przez najwyższą Radę wojenną na podstawie sprawozdań generała Chomer i szefa sztabu generalnego Joffre'a. — Generał Chomer zdał sprawę z manewrów na południowym zachodzie Francyi, zaś generał Joffre z szeregu swoich podróży inspekcyjnych. Obaj wyrazili się bardzo ujemnie o całym szeregu generałów i wyższych oficerów. Skutkiem tego komendant 14 korpusu w Lugdunie, generał Courbebaisse, który zresztą nie brał udziału w wymienionych manewrach, został na własne żądanie — wniesione pod przymusem — zaliczony do emerytów. Generał Plagnol, komendant 17 korpusu i generał Besset, komendant 31 dywizyi, zostali przeniesieni w stan rozporządzalności, podobnie jak generał Alba, dowódca brygady w 18 korpusie. Wreszcie generał Faurie został usunięty z komendy 16 korpusu, a w dodatku z powodu listu, napisanego do ministra wojny, będzie pociągnięty osobno do odpowiedzialności. Dla dokładności dodajemy, że w stan spoczynku zostali przeniesieni jeszcze pułkownicy Saint-Etiene i Escudier. Rada gabinetowa na wniosek ministra wojny Etienne'a zatwierdziła te zarządzenia najwyższej Rady wojennej.

Zdawało się, że sprawa ta ma cechy wyłącznie wojskowe, że nie grały tutaj żadnej roli wpływy postronne, nie mające z właściwemi interesami armii nic wspólnego. Zaprzecza temu energicznie generał Faurie, który ogłosił w prasie następujące szczegóły, odnoszące się do jego osoby: „Udowodnię — twierdzi generał Faurie — że jestem ofiarą niesprawiedliwości. — W artykule, przeznaczonym dla pisma fachowego, uzasadniłem postępowanie moje podczas manewrów. Szef sztabu generalnego armii belgijskiej, znany w Europie znawca taktyki, widząc moje oddziały podczas manewrów, powiedział dosłownie: „Jestem zachwycony". Ale mimo to powinienem był przewidzieć, co mnie spotka. Wszak wiadomą jest rzeczą, w jak nienawistny sposób prześladowani są generałowie, którzy nie zapierają się swoich przekonań republikańskich. Uknuto przeciwko mnie pospolitą intrygę. Mogę wymienić nazwiska tych, którzy urządzali na mnie zasadzki. Podczas manewrów przekonałem się, że przeciwko mnie poczyniono szereg nieprzyjaznych kroków, że czyhano, ażeby mnie pochwycić na błędach nawet wtedy, kiedy wykonywałem polecenia człowieka, który mnie ganił. Co do brutalnej formy, w jakiej dano mi dymisyę, to mogę tylko zaznaczyć, że jeżeli chodziło o zdyskredytowanie armii, o zdemoralizowanie żołnierzy i zniechęcenie dowódców — to nie można było wybrać skuteczniejszego środka".

Po tem publicznem oskarżeniu ze strony generała Faurie przemówiła prasa. Dzienniki konserwatywne i umiarkowane republikańskie stanęły po stronie rządu. Natomiast część prasy radykalnej gani postępowanie najwyższej Rady wojennej i gabinetu wobec generała Faurie. Omawiając tę sprawę w dzienniku „Aurore" generał emerytowany Percin powiada, że rząd dopuścił się „canaillerie". Generałowi Faurie podczas manewrów rzucano pod nogi sidła. Percin nie obwinia ani szefa sztabu generalnego Joffre'a, ani ministra wojny Etienne'a, lecz kamarylę, rozpanoszoną w ministerstwie wojny. „Już dawno — kończy Percin — należało wysłać na emeryturę generałów Plagnola i Courbebaisse'a, wiedziano bowiem, że obaj są chorzy. Nie potrzeba było czekać aż do manewrów bieżącego roku, ale czekano, ażeby równocześnie zadać cios generałowi Faurie".

Organ niezawisłych socyalistów „Humanité" ogłasza artykuł, pochodzący widocznie z kół wojskowych, a stwierdzający, że wodzem owej kamaryli jest generał de Carières de Castelnou, zastępca szefa sztabu generalnego. Jak wspomnieliśmy, część prasy radykalnej występuje przeciwko rządowi z powodu usunięcia generała Faurie, jednakże część pochwala stanowisko rządu. I tak „Rappel", omówiwszy tę sprawę, powiada, że Faurie zapomniał o obowiązkach żołnierza. „Wystarczy nam przykład Boulangera" — woła ten dziennik. Jeżeli wreszcie „Autorité", organ bonapartystów, staje w obronie rządu, to przysługa ta może stać się niedźwiedzią.

Jaki będzie dalszy przebieg tej afery i jakie z niej wynikną skutki dla gabinetu, trudno przewidzieć. Z początkiem przyszłego miesiąca parlament francuski rozpocznie swoje obrady i tam rozegra się ostatecznie stanowcza walka pomiędzy gabinetem, a jego przeciwnikami. Atoli szkoda, wyrządzona armii, nierychło będzie naprawiona.

O tron brunszwicki.

Wszechniemieckie „Leipziger Neuste Nachrichten" przyniosły przed kilku dniami sensacyjną wiadomość, że niemiecki następca tronu w liście do kanclerza, Bethmann-Hollwega, zaprotestował przeciwko objęciu tronu brunświckiego przez ks. Ernesta Augusta Kumberlandzkiego, dopóki tenże za siebie i swych następców nie zrzeygnuje z wszelkich praw do Hanoweru. Wiadomość organu lipskiego została potwierdzona przez półurzędową „Nordd. Allg. Ztg.", która ogłosiła komunikat, że Bethmann-Hollweg faktycznie list taki otrzymał i na niego następcy tronu odpowiedział, że rząd pruski, mimo wszystko, stoi na raz zajętem już stanowisku, aby Kumberlandom oddać tron brunświcki. bez zrzeczenia się praw do Hanoweru. Uchwała rządu przedłożoną będzie Radzie związkowej.

Sprawa cała wywołała wielkie wrażenie w całych Niemczech, a nawet zagranicą. Nie ulega bowiem wątpliwości, że uchwała w ministerstwie pruskiem zapadła nietylko nie bez wiedzy i woli samego cesarza, ale nawet pod jego presyą, ponieważ Wilhelmowi II ogromnie zależało, aby swemu zięciowi oddać tron brunświcki i zażegnać ostatecznie konflikt welfícki, wywołany przez pozbawienie tronu dziadka księcia Ernesta Augusta. Jeżeli zaś następca tronu wysłał list do kanclerza, z protestem przeciwko stanowisku rządu pruskiego, to protest ten był skierowany nietylko już przeciwko ministerstwu, ale wprost przeciwko polityce Wilhelma II.

Faktem tym opinia publiczna w Niemczech została bardzo niemile dotknięta. W sposób ogromnie jaskrawy zaznaczyła się tu bowiem głęboka różnica zdań pomiędzy cesarzem i jego synem. Ale opinia ta, poza nielicznemi organami szowinistycznej prasy wszechniemieckiej, zwraca się bezwzględnie i z całą stanowczością przeciwko Fryderykowi Wilhelmowi, przyszłemu cesarzowi Rzeszy niemieckiej. Nietylko dzienniki demokratyczne i socyalistyczne, ale i konserwatywne, piętnują najnowszy jego krok jako „czyn niewłaściwy, zdradzający nieodpowiedzialny temperament młodzieńczy". Przytoczymy bodaj tylko kilka opinii poważniejszych organów prasy niemieckiej. I tak „Frankfurter Ztg." w obszerniejszym artykule zauważa pomiędzy innemi:

Maryan Szyjkowski.

Śmierć ks. Józefa w ówczesnej literaturze.

(Dokończenie.)

Jeżeli wspomnimy popularny w swoim czasie „śpiew historyczny" Niemcewicza, a pominiemy wiersz Woronicza — znany nam tylko bibliograficznie — to niemal cała reszta trenów na śmierć księcia Józefa, którą potrafiliśmy wydobyć z zapomnienia, jest i pozostanie zapewne nazawsze bezimienna. Wydrukowany bez miejsca i daty na czterech kartkach papieru in 4-o wiersz p. t. „Na śmierć księcia Józefa Poniatowskiego, naczelnego dowódcy wojsk polskich, marszałka państwa francuskiego, poległego w bitwie pod Lipskiem w dniu 19 października 1813 roku przez jednego z wysłużonych w wojsku", podaje opis bitwy, stosując obfity aparat klasyczny i wielbiąc jednocześnie ostrożnie cara Aleksandra. Inny, również bezimienny poeta, poświęca swój utwór „Cieniom księcia Józefa Poniatowskiego" (b. m. b. r.) tłumacząc się skromnie:

Przeraża wszystkie stany strata Bohatera
I najnieśmialszej muzie tren z piersi wydziera.

Skon księcia Józefa porównuje autor pięknie ze śmiercią Hektora pod murami ojczystego miasta, powtarzając ostatnie słowa Wodza:

Poruczyłeś mi Boże mej Ojczyzny sławę,
Teraz oddaję Twojej opiece jej sprawę.

W 1816 roku uczeń gimnazyum w Białostoku, Platon Sosnowski — który niczem później nie zaznaczył się w literaturze — nadesłał redakcyi „Tygodnika Wileńskiego" „dumę", w której na sposób Ossyana szkicuje obraz bitwy nad Elsterą, nakazując pod koniec zjawić się duchom poległych. W rydwanie, unoszonym przez obłok, przesuwa się z mieczem w ręku „rycerz znamienity" — Poniatowski. Znika wizya...

Cóż jest godnego, co po nim zostało?
Sława! a która po wiekach nie ginie.

Pokrewny w tonie i pomyśle jest obszerny wiersz nieznanego poety, który w 1820 r. ogłosiła „Pszczółka krakowska" p. t. „dumanie pod Lipkami" — a przedrukowała „Nowa Reforma" w jednym z tegorocznych numerów. Utwór ten, zrodzony na ziemi krakowskiej, pod wpływem wspomnień, związanych z pobytem ks. Józefa w dworku „pod Lipkami" — należy do najlepiej artystycznie wykończonych ówczesnych elegij żałobnych. W porównaniu z nim nieco karykaturalnie wygląda drugi, znany mi, o dwa lata późniejszy produkt krakowskiej Muzy. Pomiędzy bezimienny „Zbiór piosnek" ludowych (wśród nich małoruski „Kozak i Dziuba"), drukowany w 1823 roku, zaplątał się.. „Krakowiak po ś. p. księciu Józefie Poniatowskim" oraz „Pienie żałobne pogrzebowe tegoż księcia". Skoczna, ludowa faktura stroficzna „krakowiaka" pozostaje w rażącej sprzeczności z ponurą treścią; znacznie udatniej wypadło „pienie żałobne", naśladujące w formie tak popularne podówczas „Śpiewy historyczne" Niemcewicza.

* * *

Nie chcemy bynajmniej utrzymywać, jakoby wspomniane powyżej elegie wyczerpywały cały zasób trenodyi, związanej ze śmiercią narodowego Bohatera. Przypuszczamy przeciwnie, że wiele utworów o treści pokrewnej kryje się po rękopisach, skąd możnaby je wydobyć[1]. Znając jednak ówczesny niski poziom poezyi, spowodowany zanikiem talentów prawdziwie twórczych, trudno się spodziewać, ażeby odnalazły się utajone klejnoty liryki. Pomnożyłoby się zapewne tylko cyfrę bibliograficzną, co już jest tylko zdobyczą drugorzędnej wagi.

Poza tem zresztą wyraziła się boleść narodu również i w niewiązanej formie. Nad otwartą mogiłą Wodza wypowiedzieli najwybitniejsi podówczas ludzie szereg mów, częściowo ogłoszonych drukiem. Mówił Antoni Prażmowski, Jan Paweł Woronicz, autor „Sybilli", późniejszy prymas Polski, Stanisław Potocki, autor „Podróży do Ciemnogrodu", minister oświaty w Królestwie Kongresowem, generał Michał Sokolnicki i wielu innych. Wyszło również drukiem przemówienie niemieckie Karola Laubera, pastora warszawskiej gminy ewangielickiej, z przeznaczeniem dochodu z rozsprzedaży na potrzebujących wsparcia żołnierzy polskich. („Zum Besten der polnischen huelfsbeduerftigen Krieger").

Z żałobnym chórem głosów polskich łączyły się głosy obce, zwłaszcza francuskie. Znany jest poemat Bérangera, spopularyzowany u nas w pięknych oktawach przekładu Brodzińskiego. Nadto wymienić się godzi zasłużonego dla literatury polskiej tłómacza „Zofiówki" Trembeckiego, członka warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, markiza Augusta de Lagarda, który opis pogrzebu Kosciuszki ujął był w rymy, a na cześć ks. Józefa napisał utwór, wydany w Paryżu w 1817 r. p. t. „Le Troubadour au tombeau de Poniatowski". Z natury rzeczy bohaterska śmierć wiernego sprzymierzeńca Napoleona obudziła szczery i powszechny żal we Francyi. Z licznych objawów literackich tego żalu wymienić chcę jeszcze jeden, jako bardzo znamienny. Jest nim ogromnych rozmiarów widowisko, które urządzono 11 grudnia 1819 r. w paryskim cyrku olimpijskim pod nazwą: „Poniatowski ou le passage de l' Elster, mimo-drame militaire en trois actes". Tekst tego spektaklu, sfabrykowany przez spółkę dwóch aktorów paryskich (Franconi i Villiers), wyszedł drukiem w Paryżu jeszcze tegoż roku (cena za egzemplarz 50 centimów). Na podstawie tego libretta możemy sobie zdać sprawę, jak skomplikowana i kosztowna musiała być reprezentacya tego „mimo-dramu", przypominająca pod tym względem dzisiejsze widowiska ludowe pod Zurychem. Obok 25 osób, działających w akcyi, występowały grupy, reprezentujące armie wszystkich narodów, które walczyły pod Lipskiem; przesuwała się przez scenę piechota, konnica, park artyleryjski, wozy z amunicyą i prowiantem, włościanie i włościanki saskie. Role główne spoczywały w rękach żołnierzy polskich, z Poniatowskim na czele. Osnowę historyczną miał urozmaicić romans polskiego ułana, Tapage'a (sic!) z markietanką, obfitujący w epizody cyrkowo-baletowe. Akt pierwszy rozgrywa się przed kuźnią obozową polskich lansierów; akt drugi w lesie, na forpocztach; akt ostatni pod Lipskiem. Z jednej strony widać w oddali stolicę Saksonii, z drugiej brzegi Elstery. Reżyserya tego obrazu, w którym spoczywa „clou" widowiska, miała do zwalczenia ogromne trudności. Przez scenę przesuwały się masy wojsk konnych i pieszych, ucierając się nawzajem. — Na pierwszym planie działał Poniatowski z garstką walecznych, cofając się zwolna ku rzece. W oddali płonęły przedmieścia Lipska, a w pewnym momencie wylatywał przedwcześnie w powietrze most na Elsterze. Poniatowski, dwukrotnie ranny, rzuca się z koniem w nurty rzeki i ginie. W tej chwili obie armie rozwijają się z obu stron Elstery, na której zjawia się barka ze zwłokami Wodza: wojska prezentują broń, zaś Tapage odkrywa ciało Zmarłego i mówi: „Szlachetny i dzielny Poniatowski! Pamięć Twoja pozostanie na zawsze Francuzom droga. Czcić ją będą wszystkie narody dopóty, dopóki szanowane będą u ludzi imiona cnoty, męstwa i ojczyzny".

Na tych słowach kończył się mimo-dram, wywołując zapewne niejedną łzę wzruszenia w oczach zgromadzonych tłumów paryskich.

[1]) Z powodzeniem uczynił to Stanisław Lam w świeżo wydanej książce p. t. „Ks. Józef Poniatowski". Lwów, nakład Tow. im. S. Skargi. Szkoda, że w cennej części drugiej tej pracy pominięte utwory, tak godne uwagi, jak wiersze Brodzińskiego i „Dumanie pod Lipkami".

„Fakt, że niemiecki następca tronu innego jest zdania, aniżeli cesarz i rząd pruski, nie zmienia drugiego, daleko ważniejszego faktu, że na razie nie on, ale jego ojciec nadaje ton i kierunek polityce pruskiej. Ale zaiste niepocieszającym jest objaw, że Fryderyk Wilhelm uważał za potrzebne wystąpić publicznie w tej kwestyi. W Prusiech jest już od dawna praktykowanym zwyczajem, że następcy tronu w sprawach politycznych trzymają się w rezerwie. Doradcy korony już dziś wiele opowiedziećby mogli o zabiegach następcy tronu, który w różnych ważnych kwestyach politycznych niejednokrotnie pragnął publicznie zająć stanowisko, różniące się od stanowiska cesarza i rządu. A dopiero gdy później archiwa będą otwarte, świat dowie się o niejednych jeszcze interesujących szczegółach i momentach, mianowicie co do tego, w jaki sposób dzisiejsi odpowiedzialni kierownicy polityki pruskiej występowali przeciwko tym zabiegom przyszłego cesarza Niemiec. W kwestyi welfickiej sam kanclerz chwycić musiał za pióro, aby następcę tronu przekonać o bezcelowości jego stanowiska. Trudno wiedzieć, czy lekcya ta odniesie skutek, ale kto zna usposobienie jego, pewnie złudzeniom oddawać się nie będzie".

„Berliner Tageblat podnosi pomiędzy innemi: „Krok najnowszy następcy tronu nabrał charakteru publicznej demonstracyi, a świat cały odnieść musi wrażenie, że tu znów wszechniemieckie otoczenie i osobiste stosunki następcy tronu do niego były siłą pędzącą. Czy panowie Wszechniemcy, którzy wywierają wpływy na następcę tronu, sądzą, że dokonali czynu patryotycznego i narodowego przez to, że wobec zagranicy zamanifestowali antagonizm w rodzinie cesarza niemieckiego?"

Konserwatywna „Kreuzzeitung" pisze:

„Ulegać nie może żadnej wątpliwości, że Rada związkowa uchwali wniosek ministerstwa pruskiego w sprawie welfickiej. Wobec tego protest następcy tronu i ogłoszenie go nie mają absolutnie żadnego praktycznego znaczenia. Ubolewać też należy, że „Leipziger N. Nachrichten" nad tem się nie zastanowiły i nie zoryentowały się, że zamieszczając sensacyjną swoją wiadomość, w pierwszej linii samemu następcy tronu wyświadczyły niedźwiedzią przysługę".

Nawet „National Ztg.", naczelny organ szowinistycznego stronnictwa narodowo-liberalnego, nie jest zbudowaną protestem Fryderyka Wilhelma, i czyni uwagę, „że następca tronu odgrywa w całej sprawie tylko rolę człowieka prywatnego, który na uchwały pruskiego rządu i na stanowisko Rady związkowej nie ma i nie może mieć żadnego wpływu".

W podobnym tonie i duchu wyrażają się inne poważniejsze dzienniki, podkreślając, „że wprost fatalne mogłyby być konsekwencye, gdyby obok rzeczywistego istnieć miał jeszcze p o b o c z n y r z ą d n a s t ę p c y t r o n u, młodzieńca ożywionego niewątpliwie dobremi chęciami, ale nie mającego żadnego doświadczenia. Ani naród, ani parlament niemiecki takiego stanu tolerować nie mogą".

Dodać należy, że kwestya welficka nie jest pierwszym wypadkiem, w którym Fryderyk Wilhelm stanął w opozycyi do swego ojca. Kiedy przed kilku laty rozpoczął swoją wielką podróż, niektóre dzienniki zwracały uwagę, „że wysłano go w świat, ponieważ zgoda jego z cesarzem pozostawiała wiele do życzenia". Później następca tronu przeniesiony został z Poczdamu do pułku huzarów nad Gdańskiem. Przeniesienie to do maleńkiej załogi w małej mieścinie uważano powszechnie jako „karę". Sądzono, że „kara" ta będzie tylko chwilową i przejściową, tymczasem Fryderyk Wilhelm już trzeci rok w Langführ pozostawać musi. W świeżej zaś jeszcze jest pamięci zachowanie się następcy tronu w parlamencie niemieckim podczas dyskusyi marokańskiej w dniu 9 listopada 1911. Wtedy to bez pozwolenia ojca przyjechał on do Berlina i zająwszy miejsce w loży parlamentu, demonstracyjnie oklaskiwał wszystkich mówców opozycyjnych, którzy oświadczyli się przeciwko polityce Bethmann-Hollwega. Skutkiem tego było, że po ukończeniu posiedzenia w Izbie następca tronu musiał kanclerza przeprosić i następnie z nim razem zasiąść do objadu przy stole cesarskim. Obecnie zaś przy kwestyi welfickiej objawił w niemniej jaskrawy sposób opozycyjne stanowisko.

Polski Związek narodowy w Ameryce.

Walne zgromadzenie, zwane „sejmem" Związku narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych, odbyło się w roku bieżącym w Detroit. Było ono 20 z rzędu, a zarazem najliczniejszem z dotychczasowych, gdyż brało w niem udział 700 delegatów, wysłanych przez poszczególne grupy. Największe zainteresowanie budziły następujące punkty porządku dziennego:

1) Zakupienie „Vanadium" w Cambridge Springs na Kolegium naukowe kosztem 175.000 dolarów;

2) Sprawa ogłoszeń w pismach związkowych na cele agitacyjne w czasie wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych;

3) Sprawa daru Pamma i

4) Wybory nowego zarządu.

Co do punktu pierwszego, chodziło o to, czy cenzorowi Związku wiadome było, że budynek „Vanadium", za które Związek zapłacił sumę 175.000 i nabył jako budynek murowany, solidny i w którym przeróbki na szkołę związkową wyniosłyby, według ówczesnego orzeczenia komisyi, nie więcej niż 2.000 dolarów, nie był wart tej sumy, że był wystawiony na licytacyę, że można było go nabyć za znacznie niższą cenę, że dawny właściciel otrzymał tylko 75.000 dolarów, i że wreszcie budynek okazał się nie murowanym, ale zwyczajnym drewnianym, obłożonym tylko cegłą t. zw. dętą. Co zaś do przeróbek, które komisya ówczesna na „około 2.000 dolarów" — okazało się, że do dziś dnia kosztują one z górą 25.000, a jeszcze daleko do doprowadzenia budynku do stanu pożądanego.

Cenzor dawał odpowiedzi wymijające i sprawa mimo długiej dyskusyi pozostała niewyjaśniona. To jedno nie ulega, jak się zdaje, wątpliwości, że kupno posiadłości „Vanadium" wypadło z finansową szkodą dla Związku.

Punkt drugi obejmował sprawę sprzedania inseratowych kolumn pism związkowych na cele agitacyi w czasie wyborów prezydenta Unii. Okazało się, że agent ogłoszeniowy Ksycki zażądał 10.000 dolarów od partyi republikańskiej za popieranie na łamach pism związkowych kandydatury Roosevelta, a w rezultacie, ponieważ partya ta nie chciała się zgodzić na taką sumę, a raczej zwlekała z daniem ostatecznej odpowiedzi — zrobiono ustną umowę z przedstawicielami partyi republikańskiej, mocą której to umowy pisma związkowe za sumę 5.000 dolarów miały popierać kandydaturę Tafta. Z faktem tym związany, jak się okazało, był dar Pamma na szkołę związkową w wysokości 5.000 dol. Był to właśnie ten datek partyi republikańskiej, upozorowany szumnem mianem „daru". Tu trzeba przyznać, że Sejm zdobył się na czyn właściwy: nie chcąc, aby — jak opiewa rezolucya — łamy pism związkowych użyte były do popierania tych lub innych zapatrywań politycznych za pieniądze i nie chcąc zaprzedawać się, sejm postanawia dar w wysokości 5.000 dol. natychmiast zwrócić ofiarodawcy Pammowi.

Na ostatek przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został wybrany p. Zychliński, wiceprezesem p. Mermel, cenzorem p. Karabarz, sekretarzem generalnym p. Zawiliński. Związek narodowy polski, liczący około 100.000 członkow i spełniający swoje zadania, bądź co bądź z korzyścią dla społeczeństwa polskiego, pójdzie znowu drogą rozwoju po chwilowych błędach jednostek.

„Shylok krakowski".

Z Berlina piszą nam:

Przed niedawnym czasem zwróciliście w piśmie waszem uwagę na felieton o Krakowie, zamieszczony w „Berlińskim Tagblacie" przez znanego felietonistę i krytyka teatralnego pism wiedeńskich Feliksa Saltena.

Tajemnica pobytu wiedeńskiego literata w Krakowie wyjaśniła się obecnie. Oto w tych dniach odbyła się tu wobec zaproszonych dziennikarzy i gości w jednym z teatrów kinematograficznych premiera nowego filmu p. t. „Shylok krakowski", którego autorem jest p. Salten. Autor gościł w Krakowie przez kilka dni, reżyserując swój własny film. Treść sztuki, zdradzająca podobnie, jak ów wspomniany felieton o Krakowie, małą znajomość środowiska Krakowa i stosunków — jest następująca: Izak Lewi trudni się pożyczaniem pieniędzy. Ma on dwie córki Rachelę i Miryam. Jednym z wierzycieli jego jest niejaki Zamirski („Polnischer Edelmann" — zapewne w kontuszu i konfederatce), który kocha Rachelę. Zamirski jest hulaką, a Lewi, uważając go za bogacza, udziela mu, coraz to nowych pożyczek. Pewnego dnia wieczorem w czasie sabatu, kiedy Lewi zaprosił do siebie biednych z miasta na spożycie kolacyi, zjawia się Zamirski po nową pożyczkę. Lewi tym razem odmawia mu. Rachela korzysta z tej okazyi, wykrada ojcu swój posag i ucieka do domu kochanka. Miryam, która odkryła kradzież, donosi o tem ojcu, a stary Lewi udaje się do mieszkania Zamirskiego i żąda wydania córki, rezygnując z zabranych pieniędzy. Zamirski oświadcza, że Racheli niema u niego, ale pozostawiony na stole szal zdradza jej obecność. Lewi rzuca się na uwodziciela, ale służba uwalnia Zamirskiego z rąk rozwścieczonego chassyda. Zamirski wraz z Rachelą wyjeżdża w świat. Lewi popada w melancholię graniczącą z obłędem. Urządza pogrzeby zmarłym żebrakom, rozdziela pieniądze ubogim. Tymczasem Zamirski przegrywa wszystkie pieniądze, a Rachela złamana opuszcza go w końcu i wraca do Krakowa. Nadaremnie usiłuje przebłagać ojca. Odtrącona umiera w nędzy. Zmarłą błogosławi ojciec, gdyż śmiercią swą zmyła hańbę, jaką ściągnęła na dom i rodzinę.

Główną rolę Shyloka grał słynny aktor berliński Rudolf Schidkraut. Milieu żydowskie i tło akcyi przygotowano nader starannie na tle architektury Krakowa. W filmie przesuwają się między innemi Rynek z Sukiennicami.

Premiera podobała się bardzo publicystom berlińskim, a zwłaszcza zachwyt budziła architektura Krakowa, którą przyrównywano do Norymbergi i Rothenburga. Film ten, który obecnie dawany będzie w 4 teatrzykach berlińskich, zawędruje prawdopodobnie także i do Krakowa.

Kronika.

Kraków, 21 października.

Akademia górnicza w Krakowie. Na odbytem przed kilku dniami posiedzeniu delegacyi polskich górników i hutników, poseł Zarański przedstawił dalszy etap sprawy akademii górniczej w Krakowie. Otóż w powołanym przez ministerstwo robót publicznych komitecie, który zajmuje się organizacyą nauki w przyszłej wyższej uczelni górniczej, zasiadają zastępcy górnictwa pp.: inż. Fabiański, dyr. Schimitzek i poseł Zarański, ponadto dawniej już wymienieni przedstawiciele uniwersytetu Jagiellońskiego i politechniki lwowskiej.

Otwarcie akademii nastąpi w roku szkolnym 1914-15. Gdy do tego czasu własny gmach akademii nie będzie ukończony, nauka odbywać się będzie przez rok w budynku, który odstąpi czasowo na ten cel miasto Kraków.

Z uwagi, że akademia górnicza w Krakowie będzie równorzędnym zakładem wyższym z uniwersytetem i politechniką, które mają głosy wirylne w Sejmie krajowym, przedłoży delegacya polskim klubom poselskim i czynnikom rządowym memoryał o przyznanie w przyszłej sejmowej ordynacyi wyborczej głosu wirylnego także dla rektora tejże akademii.

Poseł Zarański mianowany został — jak donosi „Gazeta Wieczorna" — pierwszym profesorem nowej tej akademii.

Z wystawy pamiątek po ks. J. Poniatowskim. W uzupełnieniu notatki sprawozdawczej o wystawie w Pałacu sztuk pięknych, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wspomniany tam portret hr. Łosia przedstawia portretowanego Feliksa hr. Łosia w mundurze obywatelskim gwardyi szlacheckiej Maryi Teresy, ufundowanej w r. 1781, a nie jako komandora orderu tej cesarzowej.

Lista sędziów przysięgłych na rok 1914. Z dniem 1 stycznia 1914 r. rozpocznie się nowa kadencya sędziów przysięgłych w Krakowie. Ułożoną w myśl ustawy listę pierwotną obywateli, mających pełnić obowiązki sędziów przysięgłych na rok 1914, wolno będzie przeglądać codziennie od 9 rano do 2 popołudniu przez ośm dni począwszy od 21 b. m. w wydziale konskrypcyjnym tutejszego magistratu, plac Franciszkański, oficyny II piętro, drzwi Nr 36. W terminie od 21—28 października można też będzie wnieść reklamacye w celu uwolnienia od obowiązków sędziego przysięgłego lub też dodatkowego wpisania na listę w razie pominięcia.

Reklamacye wniesione po terminie t. j. po dniu 28 października pozostaną bez skutku.

Z uniwersytetu. P. Franciszek Stoch, kand. adw., rodem z Dobczyc, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z Towarzystwa muzycznego. Zapowiedziany na dzień 24 b. m. I koncert symfoniczny, przełożono na piątek 31 b. m. Zwłoka spowodowana została tem, iż orkiestry zajęte przygotowaniami różnemi, nie mogły odbyć dostatecznej ilości prób. Bilety z datą 24 ważne na 31 b. m. Sprzedaż biletów odbywa się w księgarni Krzyżanowskiego, w dzień koncertu w kasie Starego Teatru.

Próby orkiestralne I koncertu symfonicznego odbędą się we wtorek 21 i w piątek 24 o godz. 5 po południu, próby chóru na II koncert symfoniczny („Pochód Normanów" Brucha) w piątek 24 b. m., oraz we wtorek 4 listopada o godz. 8 wieczór w sali prób.

Zapomogi dla kupców i rękodzielników. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie rozpisuje konkurs na zapomogi dla podupadłych kupców i rękodzielników krakowskich z funduszu imienia b. p. Maurycego Dattnera. Ubiegać się o nie mogą przynależni do Krakowa kupcy i rękodzielnicy narodowości polskiej, bez różnicy wyznania, którzy z niezawinionych przyczyn popadli w ubóstwo. Podania pisemne, zaopatrzone w świadectwa przynależności i ubóstwa względnie inne dokumenty uwierzytelniające, wnosić należy przed dniem 30 października na ręce prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Wsparcia z funduszów dobroczynnych. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego Godzickiego posiedzenie sekcyi dobroczynnej Rady miejskiej. Sekcya rozdzieliła: 1) Wsparcia z fundacyi Feliksa Bojanowskiego w łącznej kwocie 3450 K między 169 ubogich; 2) wsparcia z daru rodziny bł. p. Juliusza Epsteina w kwocie 500 K między 36 ubogich bez różnicy wyznania; 3) wsparcia z daru rodziny bł. p. Maurycego Dattnera w kwocie 500 K między 36 ubogich bez różnicy wyznania i 4) wsparcia z daru rodziny bł. p. Hermana Kulki w kwocie 300 K między 21 ubogich bez różnicy wyznania.

Następnie rozdzieliła sekcya między ubogich i instytucye humanitarne krakowskie 2000 cent. cłowych węgla, przyznanych przez podkomitet węglowy.

Następnie uchwaliła sekcya na wniosek radcy miejskiego dra K. Landaua wezwać magistrat, by na przeciąg trzech miesięcy zimowych założył w dzielnicy Kazimierz bezpłatną herbaciarnię ludową i zastanowił się, czy nie należałoby na zimę tegoroczną zakupić ziemniaków dla ubogich, pobierających wsparcia z funduszów dla ubogich.

W końcu uchwaliła sekcya wezwać magistrat, aby przyspieszył wykonanie uchwały Rady miejskiej z dnia 10 czerwca b. r., w sprawie poczynienia studyów nad założeniem miejskiego zakładu wychowawczego dla chłopców i dziewcząt, umysłowo słabo rozwiniętych lub cieleśnie upośledzonych. Zarazem uchwaliła sekcya uprosić prezydenta, aby dla zbadania na miejscu organizacyi i urządzeń tego rodzaju zakładu „Kruppelheim" w Bytomiu na Górnym Śląsku wydelegował obok członków sekcyi r. Godzickiego i Miedniaka, dwóch urzędników magistratu, oraz jednego lekarza miejskiego.

Gloryfikacya carów w kinoteatrze. Istniejąca we Lwowie przy ul. Zimorowicza 5 „Pierwsza krajowa wypożyczalnia film kinematograficznych" rozesłała w tych dniach do tutejszych przedsiębiorstw kinematograficznych ofertę w ohydnym języku polskim zredagowaną, proponując nabycie nowego sensacyjnego filmu p. t. „Pierwszy Romanow", piękny historyczny dramat w 3 częściach. Dołączona do oferty treść tego dramidła wskazuje na zupełną nieznajomość historyi i tendencye zohydzania naszej przeszłości. Przestrzegamy przeto z góry przedsiębiorców naszych przed importowaniem do nas tego rodzaju tematów, które musiałyby wywołać nietylko oburzenie, ale czynny odruch protestu ze strony polskiej publiczności.

VI kongres żydowskiej partyi soc.-dem. Galicyi będzie obradował w Krakowie w dniach 23 i 24 b. m. w sali Tow. tanich domów przy ul. Bocheńskiej. Biuro kongresu urzęduje przy ul. Skałecznej pod l. 5.

W parku krakowskim był dawniej Zwierzyniec, posiadający między innemi okazami niedźwiedzia. Pewnego dnia chłopiec Wójcicki przez pustotę przelazł przez ogrodzenie i drażnił misia, który go skaleczył. Sąd skazał właściciela na zapłacenie znacznego odszkodowania. Mimo to rodzina jego wystąpiła z procesem przeciwko gminie miasta Krakowa, powierzając proces dr Markowi. Rozprawa Wójcickich przeciwko gminie m. Krakowa o 20.000 koron odbyła się — jednakże gmina I instancyi proces wygrała.

Nieporządki na niektórych ulicach podmiejskich Krakowa przechodzą częstokroć granice wszelkiej pobłażliwości. Odnosi się to najwięcej do ulicy Filareckiej (dawniej Mickiewicza) w Półwsiu Zwierzynieckiem, od dwóch lat niewykończonej, niewyszutrowanej, w górnej części pozbawionej chodników i nieoświetlonej, wyglądającej ze swojemi dołami, brzegami spadzistemi, kupami gnijących nieczystości, przykrą wonią i milionami kultur wszelkich chorobotwórczych zarazków jak ogromnie zaniedbana drożyna w jakiejś nędznej mieścinie. Najwstrętniejszy widok przedstawia pagórek, znajdujący się na poprzecznej drodze, łączącej ulicę Filarecką z ulicą Kraszewskiego. Obrzydliwe to nasypisko, pełne dziur i wybojów, trudne nawet w czasie posuchy do przebycia, staje się w porze deszczowej wprost niebezpiecznem przejściem, gdyż grozi przechodniowi nietylko przewróceniem się na wąskiej, śliskiej ścieżce, ale nadto okaleczeniem się na kolczastym drucie, którym obwiedziona jest sąsiednia parcela. Co gorsza, ścieżka ta jest jedynem połączeniem ulicy Filareckiej z ulicą Kraszewskiego i błoniami, oraz jedynem przejściem dla dzieci, uczęszczających do sąsiedniej szkoły ludowej i wydziałowej. Jeżeli więc dla kogo, to przedewszystkiem dla tych biednych dzieci powinien magistrat postarać się jak najrychlej o usunięcie powyższej niedogodności, co będzie najlepszą odpowiedzią na obecny zasłużony zarzut niedbalstwa.

Tajemnicze zniknięcie obywatela podgórskiego Zygfryda Schenkera dotąd wyjaśnione nie zostało. Wczoraj przeprowadzono w banku skontrum kasy i wykryto podobno brak 30.000 k. Zawiadomiono o tem władzę policyjną. Bank był ubezpieczony na 60.000 kor. od włamania. Wiadomość o znalezieniu połamanego klucza od kasy ogniotrwałej okazała się nieprawdziwą. Krajowy zakład dla kredytu i przemysłu był małym bankiem; kasę i księgi prowadził sam Schenker. Inni dyrektorowie zajęci byli tylko cenzurowaniem weksli.

Brak gotówki 30.000 kor. wywołał wielkie zdziwienie, gdyż Schenker uchodził za majątnego człowieka. Posiadał duży dom w Zabłociu, na pewnej realności przy ul. Lwowskiej miał zaintabulowaną pretensyę 48.000 k., oprócz tego posiadał pewną gotówkę.

Rodzina poszukuje Schenkera w dalszym ciągu a władze czynią wysiłki, aby zagadkową tę sprawę wyjaśnić.

Hyeny emigracyjne. Wczoraj przytrzymano 13 popisowych emigrantów, poddanych austryackich i 6 węgierskich. Jednego z nich wysłało biuro emigracyjne „Canadian-Pacific" w Hutnie na Bukowinie, za co kierownik pobrał po 20 kor. wynagrodzenia. Mimo represyj władz rządowych pojawiają się coraz nowi agenci pokątni i ułatwiają popisowym emigrantom ucieczkę. Niejaki Nikuła Wład. z Ujścia Jezuickiego wysyłał popisowych za wynagrodzeniem po 20 kor. przez biuro B. Karlsberga do Ameryki. Walenty Kucharski z Baranowa pow. Tarnobrzeg wysłał 6 osób do Hamburga; każda z nich musiała mu się opłacić 20 koronami. Wojciech Skarczewski, 59-letni, z Nowego Targu, przytrzymany został w chwili, gdy wyprowadzał dwóch emigrantów popisowych górali. Zaopatrzył ich dla zmydlenia władz w fikcyjny adres do Jaworzna; w rzeczywistości mieli oni wyjechać do Mysłowic, a potem do Ameryki. Za swoje rady od każdego pobrał po 40 koron.

Z kraju.

Tarnów, 20 października. (Z Rady miejskiej. — Zegar elektryczny. — Wieczorek Mickiewiczowski w szkole realnej. — Wypadek z bronią).

Ponieważ wrześniowe posiedzenie Rady miejskiej, celem dokonania wyboru jednego członka do Rady powiatowej z miasta Tarnowa, skutkiem braku kompletu nie przyszło do skutku, prezydyum namiestnictwa poleciło przeprowadzenie wyboru w dniu dzisiejszym. Posiedzenie dzisiejsze również nie przyszło do skutku dla braku kompletu, skutkiem czego wybór został odroczony.

Dzięki nawoływaniu prasy, a przedewszystkiem „Nowej Reformy", dyrekcya kolejowa spełniła słuszne postulaty publiczności i na drugim peronie w Tarnowie ustawiła zegar elektryczny. Spodziewamy się, że dyrekcya w krótkim czasie wprowadzi w czyn drugie życzenie tak przejezdnych, jako też stałych mieszkańców naszego miasta i w restauracyach kolejowych umieści wentylatory elektryczne.

Staraniem uczniów klasy VI szkoły realnej odbył się 18 b. m. uroczysty wieczorek ku czci Adama Mickiewicza. W program wieczorku weszły: Słowo wstępne ucznia klasy VI Króla, deklamacye uczniów Żelechowskiego i Zdenka („Powrót taty" i „Reduta Ordona"), znakomite odegranie sceny więziennej z III. „Dziadów" (na pierwszy plan wybili się uczniowie: Jędrychowski, Baliński i Stec, żywy obraz, przedstawiający bitwę podług Grottgera i przemówienie prof. Paciorkiewicza, głównego reżysera wieczorku. Dzięki reżyseryi, całość wieczorku wypadła, jak na uczniów, bardzo artystycznie.

Do czego prowadzi nieostrożne obchodzenie się z bronią, świadczy onegdajszy wypadek w jednym domu prywatnym. Mianowicie 12-letni syn jednego z tutejszych obywateli, p. Krąkowskiego, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z flobertem, postrzelił ucznia I. klasy II. gimnazyum, niejakiego Koczwańskiego. Sruty utkwiły w ręce i żebrach. Niebezpieczeństwo wykluczone.

Zjazd koleżeński w Bochni. Dnia 2 listopada b. r. odbędzie się zjazd uczniów, którzy w roku 1903 zdali egzamin dojrzałości z kl. VIII b. gimnazyum w Bochni. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: dr Józef Daniec, koncypient adwokacki w Bochni, ulica Karola Ludwika Nr. 708, ewentualnie Zygmunt Serwin, auskultant sądowy w w Bochni, gmach sądu powiatowego. Za komitet: dr Józef Daniec, dr [illegible] Grodyński, dr Władysław Głanek, Zygmunt Serwin, Tadeusz Zajączkowski.

Rzeszów, 20 października. (S. p. Józef Schaitter).

Umarł tu w 54 roku życia Józef Schaitter, szef znanej firmy handlowej. Pogrzeb odbył się dzisiaj przy nader licznym udziale publiczności. Nad grobem przemówił prezes „Gwiazdy" dr Nieć, a następnie imieniem kupców, właściciel księgarni p. Bieńkowski.

S. p. Józef Schaitter był w swoim czasie prezesem „Gwiazdy", którą do ostatniej chwili nie przestawał szczerze zajmować się, piastował godność seniora tutejszego kupiectwa, był założycielem muzyki strażackiej, a ogółem bardzo był ceniony dla prawego swego charakteru.

Zmarły pozostawił w testamencie legaty po 1.000 koron dla „Sokoła", Tow. św. Wincentego à Paulo, ochronki imienia Leona XIII., na urządzenie strażnicy pożarnej na wieży farnej i dla Straży ogniowej. Ponadto poczynił kilka innych legatów familijnych, uniwersalnymi zaś spadkobiercami zamianował braci swoich: dra Ignacego Schaittra, emerytowanego lekarza miejskiego w Krakowie, i Jana, zastępcę naczelnika filii Banku austro-węg. w Krakowie.

Wykolejenie pociągu. Z Przemyśla donosi nasz korespondent: W poniedziałek rano wykoleiły się u wyjazdu ze stacyi Starzawa pod Chyrowem cztery próżne cysterny towarowego pociągu. Po usunięciu wykolejonych wagonów podjęto ruch na nowo. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

Nisko, 20 października. (O obrazę czci). W tutejszym sądzie powiatowym odbyła się rozprawa w sprawie prof. dra M. Janika, przeciw ks. W. Wanialiście z Rudnika, który na zebraniu przedwyborczem w Rudniku dnia 12 czerwca b. r. wyraził się, że „prof. Janika przeniesiono do Dębicy za to, że gorszył młodzież". Na rozprawie przed ogłoszeniem wyroku ks. Wanialista odwołał te słowa, wyraził ubolewanie, że został wprowadzony w błąd przez niektóre pisma, przeprosił prof. Janika i zobowiązał się złożyć 40 kor. na bursę seminaryum naucz. w Rudniku. Wobec tego dr Janik cofnął skargę i na tem sprawę załatwiono ugodowo.

Biała, 18 października. (Rocznica zgonu ks. Józefa).

W ubiegłą niedzielę święciły polskie Towarzystwa w Białej setną rocznicę zgonu ks. Józefa Poniatowskiego uroczystym wieczorkiem, na który złożyły się produkcye złączonego chóru uczniów seminaryum naucz. i tow. rękodzielników, odczyt prof. Krzyżanowskiego o życiu ks. Józefa i wcale poprawnie przez amatorów odegrane dwa akty „Przekupki warszawskiej", gdzie prawość i dzielność naszego bohatera tak wspaniale zostały przedstawione. Podniosłą była mowa dyr. Steina o znaczeniu tej rocznicy bitwy narodów pod Lipskiem, w której zgasła gwiazda Napoleona i zgasła gwiazda polska przez zgon ks. Poniatowskiego. Gdy Niemcy w Bielsku i Białej tryumfalnie święcą tę rocznicę, obchodząc z muzykami i pochodniami wszystkie ulice obu miast, urządzając tańce i t. p. — my Polacy, na tych kresach uroczyście i poważnie, lecz z nadzieją, która legionom przyświecała, obchodziliśmy setną rocznicę walki o wolność i niepodległość.

Wspólnicy Krzemienieckiego. O aresztowanym poprzednio w Stanisławowie Kriegerze przychodzą bliższe szczegóły. Po spensyonowaniu przez dyrekcyę kolejową, przybył Krzemieniecki do Stanisławowa i zwrócił się do funkcyonaryusza kolejowego, zawiadującego archiwum planów kolejowych, z prośbą o pokazanie mu planów kolejowych t. zw. „Längeprofile" całej linii od Lwowa do Ickan, a prośbę motywował tem, że pensya mu nie wystarcza na życie i chciałby dla zyskania dochodów ubocznych objąć jakie przedsiębiorstwo budowlane przy kolei. Gdy Szatarski odpowiedział odmownie na prośbę i na chwilę wydalił się z biura, skorzystał Krzemieniecki z głuchoty i ograniczenia rysownika Kriegera i wycyganił od niego wszystkie żądane plany, a nadto profile torów na linii Halicz-Podwysokie-Tarnopol i, zabrawszy je do domu, odrysował. Plany te są pod względem wojskowym bardzo ważne, bo zawierają dokładny opis wszystkic mostów, zakrętów, wzniesień itd.

Ze świata.

Warszawa, 20 października.

— Otwarto tu w pałacu sztuki zbiorową wystawę obrazów profesora Akademii krakowskiej, Józefa Mehoffera. Prasa tutejsza poświęca jej bardzo pochlebne oceny.

— Teatr warszawski dla uczczenia 50-letniej działalności literackiej znakomitego komedyopisarza Edwarda Lubowskiego wystawił w dniu 18 b. m. komedyę „Nietoperze", jeden z najlepszych utworów scenicznych jubilata.

— W uniwersytecie warszawskim zgłosiło się do egzaminów na dentystów 700 kandydatów i kandydatek, którzy ukończyli szkoły dentystyczne w Warszawie, Łodzi, Wilnie i Grodnie.

— Zmarł tu adwokat Tadeusz Strzembosz, zasłużony działacz społeczny, w wieku lat 49.

— Wczoraj otwarto tu uroczyście szpital dla dzieci, ufundowany przez Zofię Szlenkierównę. — Szpital ten ofiarowany miastu przez fundatorkę, zostawać będzie pod zarządem komitetu, w skład którego wchodzą: założycielka p. Zofia Szlenkierówna, jako dożywotnia kuratorka i przewodnicząca, pp. Jadwiga Poznańska i Wydżdzyna, p. Karol Szlenkier i naczelny lekarz szpitala dr Józef Brudziński.

Szpital zbudowany wielkim kosztem, czyni zadość wszelkim wymaganiom postępu, nauki, hygieny i estetyki i równać się może z najpierwszemi tego rodzaju instytucyami za granicą.

Zapisy filantropijne. Zmarły niedawno w Wiedniu, zamieszkały tam oddawna bł. p. Mojżesz Rapaport zapisał, jak się okazało po sądowem otwarciu jego testamentu, 100.000 koron na utworzenie przytułku dla chorych nieuleczalnie wyznania mojżeszowego w Stryju. Prócz tego zapisał zmarły 40 tysięcy koron na rzecz szpitala żydowskiego, który został przez niego już dawniej utworzony dla uczczenia pamięci jego ojca.

Śmierć wynalazcy. W Paryżu umarł w 85 r. życia Karol Tellier, wynalazca aparatów oziębiających, które umożliwiają konserwowanie i przewożenie na wielką odległość mięsa i jarzyn. Wynalazki te wywołały przełom w aprowizacyi nie tylko wielkich miast, ale nawet całych krajów, zwłaszcza przemysłowych. Tellier umarł w nędzy. — Przed rokiem rozpisano składkę na jego korzyść. Zebrano 100.000 franków, a sama Argentyna przysłała 50.000. Niestety Tellier nie otrzymał z tego ani grosza, umarł bowiem, zanim zamknięto subskrypcyę.

Dzietność rodzin francuskich. Niedawno ogłosił rząd francuski statystykę rodzin i dzieci we Francyi. Ludność Francyi obejmuje 11.31[illegible] rodzin, a liczba dzieci w poszczególnych grupach rodzin przedstawia się w sposób następujący:

1,805.744	rodzin nie ma ani jednego dziecka,		
2,967.571	rodzin ma	1	dziecko,
2.661.978	„ „	2	dzieci
1,643.425	„ „	3	„
987.392	„ „	4	„
566.768	„ „	5	„
327.241	„ „	6	„
182.998	„ „	7	„
94.729	„ „	8	„
44.728	„ „	9	„
20.639	„ „	10	„
8.305	„ „	11	„
3.508	„ „	12	„
1.437	„ „	13	„
554	„ „	14	„
249	„ „	15	„
79	„ „	16	„
34	„ „	17	„
45	„ „	18	„ i więcej.

Straszny zbrodniarz. Dzienniki medyolańskie donoszą o strasznej zbrodni morderstwa, popełnionej dla zemsty. Skazany w młodości swojej na 25 lat więzienia Giuseppe Basetti poprzysięgnął rodzinie swojej krwawą zemstę. Gdy po odsiedzeniu kary wyszedł niedawno na wolność, odgrażał się swojemu ojcu, za co znowu powędrował na krótki czas do więzienia. Przed kilku dniami znowu odzyskał wolność. Natychmiast udał się do rodzinnej miejscowości Rovato, kupiwszy poprzednio rewolwer. Przedwczoraj podkradał się do domu swoich rodziców. Spostrzegłszy to szwagier jego, pobiegł po swoich przyjaciół, wzywając ich na pomoc. Ale powrócił z pomocą za późno. Basetti przed wszystkiemi wejściami obszernego domu podpalił duże stosy słomy i pozostawił tylko jedne drzwi wolne. Tędy po kolei wybiegali z płonącego domu jego mieszkańcy. Ale tu stał Basetti i strzelał do nich. Położył trupem swoich rodziców, swoją siostrę i szwagrową. Cało wyszło tylko 5-letnie dziecko jego siostry. Zbrodniarza uwięziono.

Ślub. Dziś odbył się w kościele św. Mikołaja ślub p. Michała Śliwińskiego, dentysty, z panną Felicyą Wasyliszynówną.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej (dla zarządu głównego i dla I Koła) goście, zebrani na weselu p. Maryana Szydłowskiego z p. Wandą Wdowiszewską złożyli za pośrednictwem p. Edmunda Piechnika 46 K 20 h.

Na kolonie wakacyjne dla uczniów szkół średnich złożyło kilka dawnych uczennic prof. Karola Stacha za pośrednictwem Z. Ullmanówny 6 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. jego żony.

Na obiady dla biednych studentów złożyli Kazimierzowie Denkerowie 15 K zamiast kwiatów na trumnę śp. Olimpii Dembowskiej.

Mianowania i przeniesienia. Prezydent dyrekcyi poczt zamianował pocztmistrza Juliana Tarnawieckiego, starszym pocztmistrzem w Zabłotowie; przeniósł kontrolorów pocztowych: Edwarda Rękasa ze Stanisławowa do Kołomyi i Kajetana Marczyńskiego z Buczacza do Stanisławowa.

Z kalendarza. We wtorek 21 października: Urszuli z tow. i Hilaryona; we środę 22 października: Filipa b. i Korduli p. mm.; we czwartek 23 października: Teodora, Ignac. i Seweryna.

Wschód słońca dnia 21 października o godz. 6 m. 12; zachód o godzinie 4 min. 37; długość dnia godzin 10 m. 25.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dn. 20 października termometr doszedł od — 1·0 do + 15·2 Cels.; barometr powoli się podnosił.

Dnia 21 października o godz. 7 rano stan barometru 747·1 mm., termometru + 4·4 C.; wiatr wschodnio-północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 2° Cels. Wiatr południowy niebo jasne.

Prognoza: Pogoda.

Z uniwersytetu ludowego.

We wtorek o godz. 7 dr St. Zathey: Klasycyzm a romantyzm.

We środę o godz. 7 Doc. dr W. Radecki: Metody współczesnej psychologii.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Tajemnica".
We środę: „Książę Józef".
We czwartek: „Tajemnica".
W piątek: „Piękna żonka".
W sobotę: „Szkoła feministek".
W niedzielę po poł.: „Niu"; wieczór: „Szkoła feministek".

Repertoar teatru Turskiego.

Tarnobrzeg 22 b. m.: „Wojna z babami".
23 b. m. „Konkury Antka".
Mielec 24 b. m.: „Wojna z babami".
25 b. m.: „Konkury Antka".

Dział ekonomiczny.

* **Losowanie obligacyj m. Krakowa.** W dniu 8 listopada, o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń magistratu na pierwszem piętrze IX losowanie 4 proc. obligacyj gminy m. Krakowa, podzielonych na pięć seryj, w nominalnej wartości 23,600.000 koron. Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostaną:

dla ser. A.	sztuk oblig.	13	po K	200	=K 2600
„ B.	„	7	„	1.000	=K 7000
„ C.	„	6	„	2.000	=K 12.000
„ D.	„	3	„	5.000	=K 15.000
„ E.	„	2	„	10.000	=K 20.000

Ogółem nominalnej wartości K 56 600

* **P. T. E. a rady powiatowe.** Przystąpienie do Polskiego towarzystwa emigracyjnego w charakterze członków uchwaliły dotychczas rady powiatowe: krakowska, pilzneńska, tarnobrzeska i skałacka. Dowód uznania ze strony naszego ziemiaństwa dla działalności P. T. E. stanowi zapisanie się na stałych członków P. T. E. Galic. Towarzystwa gospodarskiego i prezydyum zjednoczonych kół zjazdów rolniczych we Lwowie.

* **Odezwa P. T. E. do Polaków w Ameryce.** Dyrekcya P. T. E. wydała odezwę do wychodźców polskich w sprawie pomocy dla dotkniętych klęską włościan galicyjskich. Odezwa ta, rozesłana do redakcyj wszystkich gazet polskich w północnej i południowej Ameryce, kończy się zapewnieniem, iż Polacy na obczyźnie ofiarnością swą i tym razem złożą dowód, że kraj ojczysty liczyć na nich może w każdej potrzebie.

* **Z dyrekcyi poczt.** Dnia 1 listopada otwarty będzie urząd pocztowy w Siedliskach-Boguszu (Pilzno.) Służba telegraficzna została zaprowadzoną w urzędzie poczt. w Horożance (Podhajce).

* **Otwarcie giełdy zbożowej i towarowej** we Lwowie odbędzie się 26 b. m., o godzinie 11 przed południem.

Kronika lwowska.

Lwów, 21 października.

Zjazd adwokatów polskich odbędzie się 7 i 8 czerwca 1914 we Lwowie. Komitet z łona Związku adwokatów polskich ustalił program zjazdowy, obejmujący następujące kwestye: 1) ogólna część informacyjna o stosunkach adwokatury wobec ustawodawstwa, 2) część szczególna, a mianowicie a) sprawy stanowe adwokatury, b) stosunek adwokatury do społeczeństwa, c) ustawodawstwo, odnoszące się do adwokatury.

Komitet obszerniejszy uchwalił też organizacyę prac przedzjazdowych przez utworzenie podkomitetów miejscowych, z tem, że komitet organizacyjny we Lwowie będzie organem wykonawczym komitetu obszerniejszego, a czasopismo Związku adwokatów polskich we Lwowie będzie organem publicystycznym dla spraw zjazdowych.

Pod względem programowym przyjęto nadto jako zasadę główną i naczelną starać się o jaknajwiększą koncentracyę referatów i całej pracy zjazdu na przedmioty mające znaczenie dla ogółu adwokatów polskich, a przedewszystkiem dla wytworzenia trwałej łączności całej adwokatury polskiej. Celem uzyskania ku temu realnej podstawy dla prac zjazdu, opracowano kwestyonaryusz dla t. zw. referatów informacyjnych o stanie adwokatury polskiej w kraju i we wszystkich centrach pozakrajowych, skupiających znaczniejszą liczbę adwokatów polskich.

Tematy i wnioski zgłaszać należy najpóźniej po koniec grudnia 1913 r. a rękopisy referatów nadsyłać najpóźniej po koniec lutego 1914 r. do komitetu organizacyjnego pod adresem sekretaryatu: dr Alfred Zgórski, adwokat we Lwowie, Pańska 4.

Repertuar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Borys Godunow".
We środę: „Sekret".

Dwudziestolecie teatru miejskiego.

Dziś upływa lat 20 od daty uroczystego otwarcia gmachu nowego teatru miejskiego. W pięknym przybytku, wzniesionym narodowej sztuce, którego budowa trwała lat trzy i pochłonęła prawie 1 milion koron, rozpoczął w dniu 21 października 1893 roku po odbytej w południe uroczystej inauguracyi, swą działalność p. Tadeusz Pawlikowski, dzisiejszy dyrektor sceny krakowskiej.

Była to piękna i niezapomniana w życiu Krakowa chwila, jedno z tych świąt narodowych, które zgromadziło w murach Krakowa przedstawicieli całej Polski. Dość wspomnieć, że uczestniczyli w tym podniosłym obchodzie ówczesny namiestnik Kazimierz hr. Badeni, marszałek E. Sanguszko, mistrz Matejko, Adam Asnyk, minister Dunajewski, prezes akademii Józef Majer, St. Koźmian, Karol Estreicher, literaci i komedyopisarze: Gawalewicz, Gadomski, Lubowski, K. Zalewski, delegaci Warszawy, Poznania, Lwowa, Pragi i t. d.

Pierwszą mowę wygłosił twórca gmachu prof. Jan Zawiejski, dzisiejszy starszy radca budownictwa miejskiego, oddając klucze prezydentowi Friedleinowi, po nim mówili prez. Friedlein, marszałek Sanguszko, majster stolarski Muranyi, który wręczył pierścień złoty p. Zawiejskiemu imieniem rękodzielników krakowskich. Po podpisaniu i umieszczeniu aktu pamiątkowego odbyła się część dalsza obchodu w sali teatralnej, gdzie mowę wygłosił dyr. Pawlikowski.

Wieczorem odbyło się galowe inauguracyjne przedstawienie, na program którego złożyła się część muzyczna, prolog Asnyka, umyślnie na uroczystość napisany (deklamował J. Kotarbiński), następnie czwarty akt „Zemsty", pierwszy akt „Balladyny" (obr. 2) i fragment z „Konfederatów Barskich".

Przedstawienie inauguracyjne powtarzano przez następne 4 wieczory z rzędu przy wyprzedanym doszczętnie teatrze. W skład personalu ówczesnego wchodziły następujące siły: Antonina Hoffmannowa, Marceli Zboiński, Lubicz, K. Kamiński, Kotarbiński, Śliwicki, Sobiesław, Rygier, Stępowski, Siemaszko, Wójcicki, Dorowski, Wojnowska, Wolska, Tekla Trapszówna, Morska, Siemaszkowa, Bednarzewska, Wyrwiczówna i t. d.

Żałować wypada, że obecna dyrekcya, zapewne powodowana u zucł. m skromności, pamiętnej w dziejach teatru krakowskiego rocznicy nie podkreśliła odpowiednio zaaranżowanem widowiskiem.

Afera kanadyjska.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 października.

Śledztwo w sprawie emigracyjnej trwa dalej i rozciąga się na wszystkie biura i agencye emigracyjne. Dotąd zawieszono działalność Canadian-Pacificu i towarzystwa „Imperator". Przeprowadzono rewizye także w innych biurach podróży, mimo, że nie miały ścisłego związku z emigracyą, albowiem jak się okazało, biura te stały w stosunkach z Canadian-Pacific.

W wielu biurach emigracyjnych znaleziono zapasy dokumentów, paszportów wojskowych i czapek wojskowych rosyjskich, celem łatwiejszego transportowania dezerterów galicyjskich.

W Galicyi zwoływali agenci emigracyjni zgromadzenia chłopskie, na których opowiadali o bliskiej wojnie. W ten sposób nakłaniano chłopów nie tylko do emigracyi, ale także do sprzedawania za bezcen swoich gruntów i wycofywania wkładek z Kas Oszczędności. Wkładki te odkupywali za bezcen od chłopów agenci emigracyjni, celem umożliwienia im szybszego wyjazdu.

„N. W. Tagblatt" donosi, że niebawem nastąpią dalsze aresztowania w związku ze sprawą emigracyjną.

Minister wojny, minister obrony krajowej, minister handlu i minister spraw wewnętrznych, oraz prezydent policyi Brzezowsky i radca dworu Stuckart otrzymali powołanie do cesarza i osobiście przedłożyli mu wyniki śledztwa, któremi cesarz bardzo się interesuje.

Między władzami w Wiedniu, w Galicyi, na Bukowinie i w Dalmacyi odbywa się żywa wymiana depesz. Śledztwo prowadzone jest za porozumieniem wszystkich wspomnianych władz.

Donoszą, że pewna osobistość oświadczyła w policyi, iż reprezentacya Canadian-Pacific przyrzekła wyrobić jej wysoki order, jeżeli zwróci kompromitujące materyały, znajdujące się w jej posiadaniu. Ponadto przyrzeczono tej osobistości pół miliona koron, jeżeli zdecyduje się opuścić Europę. Władze zarządziły rewizye także w biurach podróży na Węgrzech. Aresztowano tam kilka osób.

Jak donosi „Die Zeit", jeden starszy komisarz w ministerstwie handlu został zasuspendowany.

Canadian-Pacific zaprotestowało przeciw zamknięciu biur, co udaremnia mu wszelką działalność, odnoszącą się nietylko do emigracyi.

Wiedeń. C. k. Biuro korespondencyjne ogłasza następujący komunikat oficyalny:

Wielkie rozmiary, jakie przybrała ostatnimi czasy emigracya, zniewoliły rząd do zbadania przyczyn i rozważenia zarządzeń, jakimby sposobem coraz większym nadużyciom w ruchu emigracyjnym przeciwdziałać lub przynajmniej usunąć jej najszkodliwsze następstwa. Ponieważ istniało niebezpieczeństwo, że z powodu zwiększającej się emigracyi siła zbrojna monarchii ucierpi, rząd już przed kilku miesiącami we wszystkich krajach wydał najdalej idące policyjne zarządzenia, zwłaszcza na granicy. Zarządzenia te miały ten skutek, że aż do ostatnich czasów przytrzymano na rozmaitych punktach krzyżowych kolei setki obowiązanych do służby wojskowej z Austryi i Węgier, którzy nie mogli się wykazać dokumentami, względnie mieli tylko fałszywe lub wątpliwe dokumenta legitymacyjne. Tych wszystkich odstawiono, za naruszenie ustawy wojskowej, do sądu. Ponieważ były oznaki, że chodzi o zakazane planowo werbowanie, podjęto pilnie śledzenie czynności tych osób, które zawodowo zajmują się pośrednictwem w transportowaniu podróżnych do krajów zamorskich, przyczem skonstatowano, że rzeczywiście specyalnie na północnym wschodzie monarchii istniała daleko rozgałęziona, dobrze zorganizowana tajna propaganda dla transportu emigrantów, wogólności zaś osób obowiązanych do służby wojskowej. W szczególności dochodzenia, podjęte w Galicyi, wykazały tak jaskrawe do Wiednia dochodzące machinacye, że sądy przystąpiły do aresztowania funkcyonaryuszy „Canadian Pacific Railway". Oprócz tej sądowej interwencyi rząd wydał nakaz, by całą „Canadian-Pacific" w Austryi, ponieważ towarzystwo obecnie nie ma faktycznie reprezentacyi, aż do dalszego zarządzenia zostało zawieszone.

Równocześnie przeprowadzono szczegółowe zbadanie gospodarki wszystkich innych w Austryi działających towarzystw żeglugi parowej, zarówno biur centralnych jak i agencyj, oraz wszystkich biur podróży.

Zaprzeczenie.

Lwów. Wobec wczorajszego doniesienia dziennika wiedeńskiego „Die Zeit", jakoby w sprawie Canadian-Pacific dwóch starostów galicyjskich było skompromitowanych, c. k. Biuro korespondencyjne na podstawie autentycznych informacyj zapewnia, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 21 października.)

Wiedeń. Dzisiaj o g. 11 przed południem rozpoczęło się posiedzenie Izby posłów. Po załatwieniu różnych formalności i złożeniu ślubowania przez posła Bobrowskiego, prezydent dr Sylvester wyraził życzenie, aby minister skarbu Zaleski jak najrychlej wrócił do zdrowia.

Poseł Kost Lewicki domaga się usunięcia z porządku dziennego Izby sprawy planu finansowego, która tak długo nie mogłaby wejść na porządek dzienny, dopókiby nie załatwiono reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego. Dotyczący wniosek posła Lewickiego odrzucono i Izba przystąpiła do dyskusyi nad podatkiem automobilowym.

Minister handlu Schuster odpowie na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Izby na wniesione dzisiaj liczne interpelacye w sprawie nadużyć emigracyjnych. Interpelacye te domagają się zupełnego wyjaśnienia sprawy i przedłożenia parlamentowi całego materyału, ewentualnie spisu osób w tej sprawie skompromitowanych. Ponadto interpelacye te domagają się zbadania stosunków emigracyjnych we wszystkich biurach emigracyjnych.

Projekty ustaw.

Wiedeń. Rząd wniósł dzisiaj do Izby posłów ustawę emigracyjną i projekt dodatkowych kredytów na zakupno kopalni węgla w Brzeszczu.

Interpelacye.

Wiedeń. Między zgłoszonemi dzisiaj interpelacyami znajduje się interpelacya protestująca przeciw zatrzymaniu pod bronią rezerwistów, którzy mają być niejako zakładnikami i służyć do wywarcia presyi na parlament, celem załatwienia nowej ustawy wojskowej.

Opór Rusinów.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że klub ukraiński postanowił nie odstępować od powziętej 6 b. m. uchwały, według której należy przeszkodzić wszelkimi sposobami załatwieniu planu finansowego, zanim nie będzie zapewniona reforma wyborcza.

Żądania pos. Stapińskiego.

Wiedeń. Poseł Stapiński domagać się będzie na jutrzejszem posiedzeniu Koła polskiego wyboru komisyi dla zbadania zarzutów, przeciw niemu podniesionych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 21 października.

Zwołanie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm węgierski będzie w najbliższych dniach zwołany. Obiegają pogłoski, że opozycya chce wysunąć na porządek dzienny różne afery korupcyjne, jak afera domu gry na wyspie św. Małgorzaty i inne. Nadeszła tu bowiem wiadomość, że niektórzy zamianowani w ostatnich czasach na Węgrzech biskupi mieli ofiarować znaczne kwoty na cele funduszów partyi rządowej.

Związek współdzielczy w Król. Polskiem.

Warszawa. Wczoraj o godz. 1 popołudniu poświęcono tu gmach Związku stowarzyszeń współdzielczych. W poświęceniu, którego dokonał ks. Pełzwicki, wzięło udział przeszło 60 delegatów różnych towarzystw współdzielczych z Król. Polskiego. Związek stowarzyszeń współdzielczych w Królestwie Polskiem jest jedną z największych instytucyj tego rodzaju w Król. Polskiem. Nowy gmach związku jest wielkim dwupiętrowym budynkiem.

Prasa rosyjska o Polakach.

Petersburg. Profesor Pogodin zamieścił w „Birżewyja Wiedom." artykuł, poświęcony sprawie polskiej. Autor wywodzi, że trzeba raz przecież rozstrzygnąć sprawę tę, stanowiącą jedyną istotną i poważną kwestyę narodowościową w państwie rosyjskiem. Rosya stanie się wielką i twórczą wówczas tylko, gdy zejdzie ze stanowiska rusyfikacyjnego.

Sazonow w Berlinie.

Berlin. Dzisiaj przybywa tu Sazonow, który zabawi tu jeden dzień i będzie konferował z kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem.

Ustąpienie Serbów z Albanii.

Wiedeń. Z Belgradu donoszą:

Rząd wydał już rozkazy co do wycofania wojsk serbskich z Albanii. Wycofywanie tych wojsk z Albanii rozpocznie się dzisiaj.

Moratoryum w Serbii.

Belgrad. Kupcy i przemysłowcy uchwalili domagać się od rządu przedłużenia moratoryum o 3 miesiące. Moratoryum bowiem upływa 12 listopada.

Turcya i Grecya.

Ateny. Na konferencyi prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych z pełnomocnikami tureckimi załatwiono kilka punktów projektowanego traktatu grecko-tureckiego, które dotąd były w zawieszeniu. W kołach oficyalnych, jak słychać, panuje usposobienie optymistyczne i nadzieja, że przyjdzie do porozumienia, które aż do definitywnego rozwiązania kwestyi wysp będzie o charakterze prowizorycznym.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Przewielebnemu Ks. Przeorowi Braci Miłosierdzia, oraz wszystkim, którzy ś. p.

Franciszkowi Bąkowskiemu

oddali ostatnią posługę, a nam okazali współczucie, jak również Wielmożnemu Panu Drowi Janowi Frączkiewiczowi za troskliwą opiekę, jaką otaczał chorego, składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Rodzina.

†

Włodzio

najukochańszy synek Alfonsa i Herminy

MENSIKÓW

po ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków w 6 wiośnie życia dnia 20 października 1913.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu wprost na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 22 b. m. o godzinie 4 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 21 października 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 4·92— 4·97—.

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. 90·25 90·50, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 81·75 82·25. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 82·— 83·—. 4½-proc. Listy zastawne Banku krajowego 82·— 83·—. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 81·73 82·75. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·20 97·20. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 83·— 88·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 80 30 81.30. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 91·50 92·50. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 90 75 91·75.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 96·75 97·25 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 82·52 83·25. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 81·25 83·25. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 79.75 80·75. 4½ proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 91·—. 4-proc. Obligacye kolejowe 80 25 81·25.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 października. (Giełda południowa).

Marki 117·88. Renta majowa 79·95. Renta koronowa węgierska 79 90. Akcye austr. zakł. kred. 621·60. Akcye węg. zakł. kred. 819 —. Akcye Anglobanku 336 50. Akcye Unionbanku 589·—. Akcye Bankvereinu 512·—. Akcye Landerbanku 516·—. Akcye kolei państwowych 688·50. Lombardy 108·—. Akcye fabryki broni 795. Akcye tytoniowe 347·—. Alpiny 831·50. Rima-Muranyi. 672·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2940. Losy tureckie 225·—. Ruble 254·50. Skoda 806·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 21 października. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198 —. Tow. dyskontowe 185·50.

Usposobienie: dość silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 21 października. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 10·55 do 10·56; pszenica na kwiecień 11 43 do 11·44; żyto na październik 8·16 do 8 17; żyto na kwiecień 8·96 do 8·77; owies na październik od 7·33 do 7·34; owies na kwiecień 7·66 do 7·67; kukurudza na maj 6·40 do 6·41.

Oferty: mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie: silne; piękna.

Poszukuję mieszkania

w okolicy zdrowej, najdalej 3 stacye od Krakowa, składającego się z 2 pokoi i kuchni, ewentualnie małego domku. Pożądana obok stajnia na 2—4 koni z wozownią lub bez. Zgłoszenia pod A. B., Zakopane-Bystre 29. 8851 1 2

Dwa pokoje

duże, frontowe, z balkonem, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Niecała 5, II p. 8850 1 3

Doskonały korespondent

niemiecki, samodzielny pracownik, mający kilkonastoletnią praktykę, znający buchalteryę podwójną, korespondujący także w języku polskim, posiadający pobieżną znajomość w językach francuskim i angielskim, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne świadectwa" poste restante Kraków. 8864

3 i 4 pokoje

kuchnia, przedpokój, łazienka, pokój dla służby, elektryczność, zaraz do wynajęcia. — Ulica Szlak 3, I piętro. 8861 1 5

Korzystne kupno.

Z powodu położenia finansowego, sprzedam nową kamienicę, z całym komfortem budowaną, z ogródkiem, za bardzo przystępną cenę. Pretensye hipoteczne mogą być przyjęte w cenie kupna. Może być i zamiana. — Na nowy dom wartości 300.000 K, potrzebna pożyczka na I hipotekę 100.000—120.000 K na 6%. Zgłoszenia listowne pod **8860** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8860 1 6

Kupię pniaki dębowe

jeden do trzech, zdrowe, twarde, bez sęków, bez kory, wysokość 90 cm., szerokość od 1·20 m. wyżej. Zgłoszenia z podaniem ostatecznej ceny, z dostawą do kolei, pod adresem: **Dalewski, Kraków-Łobzów.** 8856 1 3

Poszukuje się

2 eleg. pokoi (ewent. 3) z łazienką, kuchnią, przedpokojem, z elektryką, na parterze lub I piętrze, w pobliżu stacyi tramwajowej. — Zgłoszenia pod **K.** przyjmuje Biuro Dzienników, Szczepańska 9. 8875 1 2

NA GROBY

Handel towarów mięszanych

G. Dekorde

obecnie **Kraków, plac Szczepański 8** (narożnik ul. św. Tomasza)

poleca: świece, lampki kolorowe, stearynę napełniane, knotki, oliwę i t. p. 8719 3 5

Sklepik

spożywczy, dobrze prosperujący, przy ruchliwej ulicy, sprzedam tanio. — Wiadomość: ul. Gołębia 10, handel mebli. 8568 5 5

Kursa rachunkowości

do egzaminów z rachunkowości państwowej (2 mies.) oraz na kasyerów i kontrolorów gminnych (1 mies.) (ust. 1898) — prowadzi

Z. OLSZEWSKI

Lwów, Karkowa 38.

Na żądanie prospekt. 8558 9 10

Koncypient rutynowany, katolik, z roczną praktyką adwokacką i 8-miesięczną praktyką sądową powiatową, poszukuje posady od 1 listopada lub grudnia 1913, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Koncypient poste restante Dąbrowa ad Tarnów. 8584 3 3

Nowo otworzona fabryka cukrów, herbatników i ciast Kazimierza Ludwińskiego

przy ul. Brackiej l. 5

poleca znakomite ciasta po 8 h, wielki wybór cukrów, herbatników w doborowym smaku, po nader niskich cenach. Przyjmuje wszelkie zamówienia. 8593 6 7

Magistra

młodszego lub asystenta, poszukuje apteka w Strzyżowie n./W. 8647 4 5

Pokoje umebl.

z centr. ogrzewaniem, do wynajęcia. — Warszawska 7. 8651 4 6

Abbazia

„Villa Peppina", Pensyonat Polski.

Na zimowy sezon pokoje z utrzymaniem 6 K dziennie — do 1 marca. Kuchnia polska, dyetetyczna, na maśle. 8676 3 6 **Polaska.**

Panna

z 6-letnią praktyką w biurze notaryalnem, pisząca biegle na maszynie, pracująca samodzielnie, poszukuje posady zaraz. Ulica Starowiślna 21, Szczupak. 8683 3 3

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kocze, faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wieden,** II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107 8364 7 0

Pożyczki także bez poręczycieli, bez wydatków naprzód, otrzymają osoby każdego stanu, także panie na spłaty po 4 K miesięcznie, tudzież **pożyczki hipoteczne** tanio. **Zygm. Schillinger,** biuro bankowe i eskontowe. **Pressburg,** Kosuth-Lajosplatz 29. Marka na odpowiedź. 8398 8 10

Pożyczki

dla pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia natychmiast Reprezentacya I. Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, ulica Kopernika 28. [illegible] 4 0

Za lekcye

wyższej gry fortepianowej, poszukuję pokoju umeblowanego, ewentualnie dopłacę. Oferty: Kraków poste restante za okazaniem kwitu inseratowego 33. 8863 1 2

Panienka

inteligentna, znajdzie umieszczenie przy ekspedycyi w cukierni, ul. Szewska 23. 8871 1 3

Zamiejscowy praktykant

z ukończoną co najmniej II klasą szkół średnich, znajdzie umieszczenie w handlu **Antoniego Suskiego.** 8853 1 3

KONKURS.

Celem obsadzenia b. r. posady **pomocnika gospodarczego** w dobrach Hr. Tenczyńskiego, z płacą roczną 1200 koron, wolnem mieszkaniem, opałem i dodatkiem po 3 litry mleka dziennie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania udokumentowane metryką urodzenia, świadectwami odbytych studyów i praktyki gospodarskiej, oraz życiorysem, należy wnieść do **5 listopada b. r.** pod adresem:

Administracya dóbr hr. Potockich

8859 1 3 **w Krzeszowicach.**

Skład fortepianów i pianin

pod firmą

Zygmunt Raba

w Krakowie, ulica św. Jana 13,

sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią — Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 8548 3 0

Czas już zabezpieczyć mieszkania przed zimnem! — Najpraktyczniejszym i najtańszym okazał się dotychczas

Niewysychający Kit

wyrobu **Droguery i** w Kołomyi.

Doskonale uszczelnia szpary, nie niszczy drzwi i okien, a każdej chwili można je otwierać. — Kg. 60 hal., pocztówka franco kor. 3·—, kolor dowolny. Na normalne okno wystarczy ½ kg. 8438 6 10

Na dzień zaduszny!

Prawdziwa dogodność dla Szan. P. T. Publiczności.

W OGRODZIE

naprzeciw cmentarza krakowskiego

przyjmuje się zamówienia na dekoracyę grobów świeżemi kwiatami i t. p. Również znajduje się wielki zapas wieńców gustownie ubranych, świeżych i suchych, oraz chryzanthem kwitnących, wszystko po cenach przystępnych.

Zarząd ogrodu

8451 3 5 naprzeciw cmentarza krakowskiego.

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie:

Jagiellońska 9.

Nr telefonu 2233.

6809 43 0

Miód pszczelny

gęsty, jasny, naturalny, pod gwarancyą, podolski, kuracyjny, w blaszankach 5 kg. à K 7·70, najprzedniejszy lipcowy à K 8, wysyła za zaliczką, **Szymon Ganga, Husiatyn 4.** 8470 15 15

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 7803 10 10

Pensyonat Ukraina

Karmelicka 36

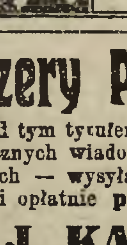
poleca pokoje dla stałych i przejezdnych. — Obiady w miejscu i na miasto. 8045 4 4

Do wynajęcia

zaraz dwa duże pokoje frontowe, nadające się na biuro, w Rynku głównym l. 9 (Pasaż Bielaka), II piętro. Wiadomość tamże w kancelaryi na II piętrze. 8754 3 6

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany krótkie, pianina, kasy, broń i t. p., również sprzedaje sklep, Kraków, ul. Gołębia 10. 8525 6 10



Jlustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Polaczek Sambor. 37

7747 14 14

„Szczery Przyjaciel"

Wydaną pod tym tytułem broszurkę, jako zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych — wysyła w kopercie zamkniętej, franko i opłatnie **po odebraniu 1 kor.**

Dr J. KAJDACSY

lekarz specyalista

Budapest, VIII., Józsefkörut 2. 8703 4 40

Nowość na zimę! „HERMETYKA"

gumowe wałeczki do oszczelniania okien i drzwi. **10-letnia trwałość! 75% oszczędności w opale!** Prosimy odwiedzić nas bez żadnych zobowiązań, by naocznie przekonać się o zaletach „Hermetyki", montowanej na specyalnym modelu okna.

Lampki „Carbono" do oświetlania grobów.

Niebywała oszczędność! Do użycia latami! Cena z kloszem 70 hal.

KALOSZE PETERSBURSKIE, Wycieraczki do obuwia, oraz wszelkie gry towarzyskie poleca najtaniej 8673 3 6

SPORN I SP., FLORYAŃSKA L. 14.

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

7011 13 35

Ogłoszenie licytacyi

dnia 10-go listopada 1913 roku i dni następnych.

Dyrekcya 8869 1 3

Kasy Oszczędności miasta Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

ZAKŁADZIE POŻYCZKOWYM

NA ZASTAWY RUCHOME

KOSZTOWNOŚCI

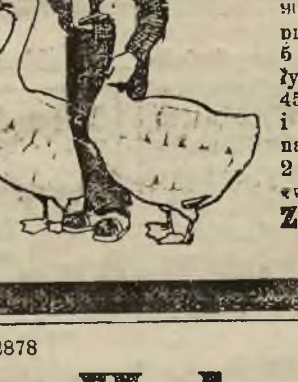
w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nra 6.588, 15.226, 37.637, 37.638, 37.836, 43.336 z roku 1911; 1.688, 2.808, 4.959, 6.374, 7.287, 8.453, 8.454, 8.455, 9.353, 11.483, 11.764, 13.791, 14.467 i od Nru 15.695 do Nru 40.895 z roku 1912, t. j. **do dnia 31 października włącznie — tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki,** a mianowicie Nra 6.451, 6.960, 7.894, 8.758, 9.048, 9.253, 9.344, 9.892, 10.797, 11.061, 12.025, 12.125, 13.754, 14.664 i od Nru 15.285 do Nru 17.604 z roku 1912 i od Nru 1 do Nru 6.358 z roku 1913, t. j. **do dnia 30-go kwietnia 1913 roku** włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione, ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 10-go listopada 1913 roku i dni następnych** o godzinie 9½ przed południem

przy ulicy Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi **do dnia 8 listopada 1913 r.** włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Najlepsze źródło nabycia gotowej pościeli z dobrych czeskich pierzy!



Wsyp z gęstego czerwonego nankingu (inletu), pierzyna, 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm. mającemi, z nowych, miękkich, trwałych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, sama pierzyna 10 K, 12 K, 14 K i 16 K, sama poduszka 3 K, 3 K 50 h i 4 K, pierzyny wielkie 200×140 cm. 13 K, 14 K 50 h, 17 K 50 h i 21 K, poduszka do tego, 90×70 cm. 4 K 50 h, 5 K 20 h i 5 K 50 h, 5 kg. szarego pierza 9 K 40 h, lepszego 12 K do 16 K, półbiałego 17 K, 5 kg. nowych, dobrych, białych pierzy, bez kurzu, 24 K, białych jak śnieg 30 K, lepszego 36 K, przewybornych dartych 45 K, 5 kg. niedartych pierzy (skubanki) z żywych gęsi 26 K, i 30 K. Puchu białego w wielkich płatkach 5 K, lepszego 6 K, najlepszego z piersi 6 K 50 h za ½ kg., szarego puchu ½ kg. 2 K 50 h i 3 K. Wysyłka opłacona za zaliczką. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. 7828 5 12

Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20 koło Klatowych w Czechach.

8878 Nr ins. 59

Hala licytacyjna

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.

W środę dnia 22 października 1913 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Garnitur mebli, stoliki, stolik pod maszynę, szafy, komoda, lustro, zegary, etażerki, wieszadła, lampy wiszące, biurko, dywany, chodniki, lampy elektryczne, firanki, szyldy, maszyna do szycia, urządzenie i naczynia restauracyjne, bufetowe, oraz kucharskie.

Kraków, dnia 21 października 1913.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczonej.

KOPALNIA ZŁOTA!

Od N. Roku lub później, jest do sprzedania świetnie rozwinięty interes, składający się z następujących działów: oddział żelaza i artykułów żelaznych, detaliczny i hurtowny — oddział szkła i porcelany — oddział towarów kolonialnych — pozatem zastępstwa kilku hut żelaznych, oraz innych artykułów budowlanych. — Interes ten istnieje już 35 lat w rdzennie polskiem powiecie i przemysłowem mieście Galicyi i jest jedynie tylko z powodu podeszłego wieku właściciela, który jest bezdzietnym, do sprzedania. Obrót roczny, wynoszący około 400.000 koron, może być jeszcze znacznie podwyższony. Referencye największych banków galicyjskich podane mogą być każdej chwili. Do przejęcia potrzeba około 150.000 mk. Przedsiębiorstwo to nadaje się również dla 2—3 kupców z pokrewnych gałęzi handlu, którzyby w formie spółki interes przejęli, a z absolutną pewnością znajdą wszyscy bardzo dobrą egzystencyę. Zgłoszenia pod **Cz. 1.000** przyjmuje ekspedycya „Gaz. Toruńskiej" w Toruniu. 8211 7 0

Dwie sypialnie i dwie jadalnie

szafa do książek z biurkiem, duży dywan, kasa ogniotrwała, futro męskie, lustra bez ram, fotel i zegar do sprzedania z wolnej ręki 8860 1 3

w Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

FILIĘ

zamierza urządzić w **Krakowie lub Galicyi** zamiejscowe towarzystwo. Nastręcza się przez to dla pilnego kupca, inżyniera, także urzędnika lub oficera em. przyjemne, niezależne źródło zarobku z dochodem rocznym 15.000 K. i więcej. Znajomość działu niekonieczna. (Nie jest to ubezpieczenie, ani reklama lub coś podobnego). Nielubiący się długo namyślać mężczyźni, którzy mają do rozporządzenia kilka tysięcy koron gotówki, przesłać zechcą zgłoszenia pod **F. G. H.** do firmy J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 8857

Poszukuję dzierżawy

koncesyi kawiarnianej.: Zgłoszenia **l. 12** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 8812 2 3

Rządca agronomiczny

z chlubnemi długoletniemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Agronom"** poste restante **Lwów,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8822 2 2

Hotel Londyński

w Krakowie, przy ul. Stradom 11

w centrum miasta, z komfortem odnowiony, oświetlenie elektryczne, telefon, restauracya, kawiarnia, tramwaj, od 2 koron za pokój. 8825 2 10

Koncypient adwokacki

mający początki praktyki, poszukuje posady na prowincyi. — Zgłoszenia pod **Dr A. B., Helferstorferstr. 10** poste restante **Wien, I.** 8828 2 3

Zaraz do ulokowania

kapitał 20.000 K, a nawet więcej, na realność w Krakowie.

Wiadomość w kancelaryi **Dra Romana Sulimira, adwokata w Krakowie,** ul. Wiślna 5. 8827 3 3

Mężatka

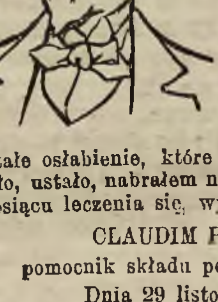
w średnim wieku, mająca 3 letnią praktykę bankową, przyjmie zaraz posadę w kasie lub w aptece, u notaryusza, adwokata i t. p. — **„Krakowska 3"** poste restante **Rzeszów.** 8796 3 3



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 8798 1 10

Historya pomocnika handlowego.

M. PERCHAL, pomocnik w jednym z największych składów perfum w Paryżu, był bardzo chory. Cierpiałem — powiada — na straszne kłócie, wzdęcia i nieznośne rozwolnienie. W moich wydzielinach była ślina, krew i białe ciałka. Wskutek tego nie mogłem nic trawić, osłabłem bardzo i okropnie chudłem. Próbowałem bezskutecznie najrozmaitszych środków: oczyszczających, puszczenia krwi, kąpieli, dyety, zwątpiwszy o wszystkiem oczekiwałem tylko końca swego życia. Jeden przyjaciel poradził mi, abym zażył Belloc-węgla. Po trzech czy czterech dniach uczułem się znacznie zdrowszym i strawiłem kotlet barani, którego od szeregu miesięcy nie kosztowałem. Po 8 dniach ustało rozwolnienie, byłem już w rekonwalescencyi. Teraz mogę znowu smacznie jadać, silne i stałe osłabienie, które mnie strasznie osłabiało, ustało, nabrałem nowych sił i po jednym miesiącu leczenia się, wyzdrowiałem zupełnie.



CLAUDIM PERCHAL
pomocnik składu perfum w Paryżu.
Dnia 29 listopada 1896.

W rzeczywistości jest dostatecznie użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby się po kilkudniowym używaniu wyleczyć z cierpień żołądkowych, a nawet przestarzałych i takich, dla których inne lekarstwa były bez najmniejszego celu.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, dodaje apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj z żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszy środek, t. j. proszkowany Belloc-węgiel, znaczy zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić odrazu lub po trosze.

Belloc-węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek złego sporządzenia są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na nazwisko Belloc, znajdujące się na każdej flaszeczce i adres laboratorym: **Maison L. Frere,** 19, rue Jacob, Paryż.

Dla osób nie mogących zażywać proszku węglowego, wskazane są pastylki Belloc.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają; aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy dać je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

Cena Charbon Belloc w proszku za flaszkę K 2·75. Cena pastylek Charbon Belloc za flaszkę K 2·25.

Skład główny: Maison Freré, 19, rue Jacob, Paryż. — Dostać można w każdej większej aptece i drogueryi. 8263 1 4

Asystent farmacyi

poszukuje zastępstwa, ewentualnie posady stałej. „Kegen" poste rest. Kraków. 8794 3 3

Szkoła śpiewu Adolfiny Zimaier

wpis od 1 do 3 po południu.

Zyblikiewicza 10, I p.

8805 2 6

Buchalter-bilansista

oraz korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią samodzielną praktyką w większych fabrykach, poszukuje posady (ewentualnie na godziny popoł.). Zgłoszenia pod „A. Z. 100" poste rest. Kraków I, za okaz. kwitu inser. 8803 3 3



Salon czesania Pań!

J. Hołatek

Kraków, Długa 4.

8772 2 10

4 pokoje

kuchnia, przedpokój, spiżarka, łazienka, na I piętrze, przy ul. Urzędniczej 14 (przecznica Czarnowiejskiej), okazyjnie do wynajęcia. 8727 3 6

English Lessons

Miss Vickery, Kremerowska 8. 8051 9 10

Przyjmę

niedrogo na mieszkanie panienkę z całem utrzymaniem. Opieka troskliwa. A. Domagalska, Karmelicka 7, II piętro. 8779 2 2

Buchaltera-bilansisty

poszukuje duże przedsiębiorstwo przemysłowe. Wymagana znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty z wyszczególnieniem kolei życia, referencyami i warunkami, adresować pod **„M. F. 7843"** do Biura Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3. 8752 3 3

Para koni

16-ej miary, skaro-gniadych, 5-letnich, do sprzedania. Wiadomość: Metzger, Krosno. 8848 2 2

Suczka szczenna

z owczarków szkockich, jest do sprzedania. Półwsie Zwierzynieckie, ul. Filarecka l. 5, parter, na prawo. 8810 2 3

Dobre poboczne zastępstwo.

Poważna firma poszukuje do pobocznej sprzedaży pierwszorzędnego wyrobu, tu w miejscu, pilnego, poważnego mężczyzny jako zastępcy. — Zgłoszenia pod „F. R. 3054" przyjmuje **Haasenstein et Vogler, A. G., Liberzec (Reichenberg), Czechy.** 8791 2 3

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 K., **„Diadal", Escompte-Bureau, Budapeszt, VIII., Rákóczi-ut. 71.** 8786 3 10

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner,** Bracka 5. Korespondentka wystarczy. 7472 20 20

Wyborne

resztki materyj, tylko dla prywatnych, tanio do nabycia u **Juliusza Bjetaka,** Berno (Mor.), Rathausg. 14. — Próbki do obejrzenia. 8100 21 30

Nie jesteś mężczyzną?

Nie możesz już doznawać przyjemności życia? Nim się wyrzeczesz najpiękniejszych chwil życia, kup sobie pudełko „Potin" (6 koron). Jedyny na naukowej podstawie przyrządzony i przez powagi wypróbowany środek przeciw osłabieniu. — Zażywszy 2 pudełka, jest się napowrót mężczyzną! Aż do 70 roku życia bezwarunkowy skutek. Wyrabia: Delta Laboratoire de Produits Chimiques à Paris. — Dostać można przez skład główny na Austro-Węgry: Apotheke Mariahilf, Budapeszt, VI., Liszt Ferenc-tér 20. — Za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. 8316 5 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.